

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 140 (1485)

Znaczenie paktu Younga.

Czy pakt Younga, podpisany 7 czerwca w Paryżu (po zatwierdzeniu go przez rządy i ratyfikacji przez parlamenty) będzie ostatecznym załatwieniem sprawy odszkodowania, płaconego przez Niemcy i jakie ma znaczenie? Nad temi pytaniami zastanawia się na łamach „Dziennika Poznańskiego” prof. Wł. Jaworski. Na pierwsze daje odpowiedź przeczącą, na drugie zaś odpowiada porównaniem z dziedziną prawa: jeżeli po wojnie Niemcy były objektem polityki międzynarodowej, to po pakcie Younga staną się w niej podmiotem. Prof. Jaworski idzie dalej, twierdząc, że jeżeli Niemcy nie będą popełniali błędów, wynikających z ich braku uzdolnienia politycznego, to staną się punktem środkowym polityki międzynarodowej. Autor zdaje sobie dokładniej sprawę z trudności omówienia tego skomplikowanego zagadnienia w artykule dziennikarskim, gdyż wymaga ono całego studium, jednakże mając cały materiał przetrawiony gruntownie, z łatwością daje sobie z nim radę, ujmując go w szereg ściśle sformułowanych tez, plastycznie obrazujących korzyści zdobytych przez Niemcy.

Są one następujące:

1. Wedle planu Dawes'a Niemcy miały zapłacić w sumie kapitalowej około 42 miliardów marek. Pakt Younga redukuje tę kwotę do 33,8 miliardów marek.
2. Roczna rata reparacyjna wynosić będzie w pierwszym okresie (37 lat) przeciętnie 205,0 milionów marek, w drugim zaś okresie (21 lat), przeciętnie 1700 milionów marek. Zysk w porównaniu z planem Dawes'a wynosi w pierwszym okresie około pół milarda, w drugim około 800 milionów rocznie. Oprócz tego przez zaliczenie międzynarodowego banku, zebrany zostanie fundusz, z którego pokrywane będą raty w drugim okresie tak, że małym jest ryzyko, aby bezpośrednie raty Niemiec przeciągnęły się poza 37 lat.
3. Odpada tak zwany indeks zażożności, wedle którego raty niemieckie wzrastały w miarę wzrostu zażożności Niemiec.
4. Kontrola i zastawy ustanowione wedle planu Dawes'a zostały usunięte.
5. Zalecono rządowi zniesienie zagranicznych likwidacji niemieckiej własności prywatnej.
6. Uwolniono koleje państwowe od ciężarów na nich hipotek, która utrudniała uzyskanie przez nie kapitału.
7. Uwolniono przemysł od obli-gacji Dawes'a.
8. Uwolniono Bank Państwowy od kontroli (instytucja komisarza przy wydawaniu banknotów i udział w radzie generalnej), a nadto umożliwiono zmianę podziału zysku na korzyść państwa.
9. Stworzono podstawę do opró-żnienia Nadrenji.

Cena, którą Niemcy za powyższe zdobyte zapłaci, polega na następujących zmianach w porównaniu z planem Dawes'a:

1. Przedłużenie annuitetów z 37 na 58 lat jednakże małym jest ryzyko Niemiec, aby w ostatnich 21 latach jeszcze czyniły bezpośrednie spłaty.
2. Powolne znoszenie w ciągu jedenastu lat świadczeń rzeczowych.
3. Rzeczywista cena jednak jest tylko usunięciem tak zw. ochrony transferowej dla części annuitetów, która na cały okres oznaczona została na kwotę 660 milionów marek. Wedle planu Dawes'a Niemcy miały prawo żądać odroczenia (transfer) wypłat na wypadek zagrożenia waluty. Obecnie zrezygnęli z tego prawa ale tylko do podanej wyżej wysokości 660 milionów marek.

Na podstawie tego sumarycznego przeglądu można uzasadnić odpowiedź, którą autor dał na postawione w wstępie pytanie.

Konferencja paryska złożona była ze znawców, nie z polityków. Ci skryli się za plecami znawców, którzy mieli „naukowo” sprawę zbadać. Takiej nauki jednak, która przewidywała rozwój ekonomiczny jakiegos państwa na przeciąg przeszło pół wieku, niema. Była to więc maska, osłaniająca zwykłe kupieckie targi, w które zapuszczają się wierzyciele, słusznie i rozumując, że ugodą, choćby znacznie redukcją ich pretensje, jest lepsza, niż upadłości. Kto jednak dowie się, że Niemcy mają płacić rocznie przez

37 lat zawrotną sumę 2050 milionów marek, ten nie będzie miał chyba wątpliwości, że po dwóch latach Niemcy skorzystają z tego, że ochrona transferowa usunięta została tylko dla kwoty 660 milionów i zażądają rewizji. Nie można więc paktu Younga uważać za ostateczne załatwienie. Nie jest niemożliwe, że Niemcy, nie będąc w stanie wykonać postanowień paktu, ale nie może też być z natury rzeczy. [Rewizja jednak, która musi nastąpić, odbywać się będzie w zgola innych dla Niemiec warunkach. Jakież bowiem polityczne, socjologiczne, psychiczne znaczenie ma pakt Younga?]

Niemcy odzyskali. Mogą skreślić ramiona wyciągnąć. Do czego je wyciągną? Oto pytanie. Nie można nie docenić tego, co się w Paryżu stało. Przez zniesienie całego systemu kontroli i przez spodziewane opóźnienie Nadrenji usunięte zostanie upokorzenie, które naród niemiecki musiał głęboko odczuwać. Niezmiernie doniosłe pod względem psychicznym jest zniesienie indeksu zażożności, odtąd bowiem każdy Niemiec będzie wiedział, że pracuje i oszczędza dla siebie, nie dla wrogów.

Oprócz odciążenia finansowego nastąpiło jeszcze inne. Od ukończenia wojny polityka międzynarodowa obracała się dookoła sprawy reparacji. Cała energia Niemiec była skierowana ku uwolnieniu się od tych wszystkich węgów, które na nie nałożyły traktaty. Dzisiaj energia ta może się zwrócić w innym kierunku. Gdyby Niemcy miały talent polityczny równy innym talentom, mogłyby stać się osią polityki międzynarodowej. Nie wtajemniczony w arkany dyplomatyczne, prosty obserwator widzi, że Niemcy są pożądanym sojusznikiem dla Angli, pragnącej je odciągnąć od Rosji, a naturalnym sojusznikiem dla Włoch w ich ciągłej rozgrywce z Francją.

Jeżeli od tego dodamy, że mający powstać międzynarodowy bank dla kwestji reparacyjnych może się rozwinąć w potężną, decydującą o losach państw instytucję, a Niemcy będą w nim odgrywać rolę, to zrozumiemy, czemu jest pakt Younga dla stowiska Niemiec w świecie. To też nie można mieć wątpliwości, że za parę lat notować będziemy nowe redukcje na rzecz Niemiec.

Dzisiaj jednakże prof. Jaworski uważa za rzecz najważniejszą, że pakt Younga podyktowali bankierzy i oni też stworzą międzynarodowy bank dla kwestji reparacyjnych. Mówią, że to będzie „finansowa” Liga Narodów. Autor zapytuje słusznie, czy ta Liga Narodów, która niema tego przymiotnika, będzie naprawdę coś jeszcze znać? Pakt Younga jest przeto doniosłym wydarzeniem pod każdym względem.

Odjazd Stresemanna z Paryża.

PARYŻ, 20.6. (Pat). Min. spraw zagranicznych Niemiec Stresemann odjechał do Berlina.

Prasa berlińska o rokowaniach paryskich Stresemanna.

BERLIN, 20.6. (Pat). Prasa nacjonalistyczna komentuje ironicznie wczorajsze rozmowy paryskie ministra Stresemanna, stwierdzając, że minister Stresemann musiał być mocno niezadowolony z tych rozmów, ponieważ nie dały one mu żadnych gwarancji co do ewakuowania Nadrenji. „Der Tag” obrzuca się na to, że minister Stresemann wogóle jeździł teraz do Paryża, jakkolwiek francuscy mężowie stanu okazali mu zupełną obojętność.

Obrazy zarządu związku przemysłu niemieckiego.

BERLIN, 20.6. (Pat). Dziś obraduje w Berlinie zarząd Związku przemysłu niemieckiego pod przewodnictwem rady tajnego Duisburga. Drugi delegat niemiecki na konferencję reparacyjną radca Kastl wygłosił obszerny referat o przebiegu rokowań paryskich. Jak donosi „Boersen Courier”, referent charakteryzował w swem przemówieniu obszernie różnice pomiędzy planem Dewesa a planem Younga. Po referacie rady Kastla nie otwarto dyskusji, a wybrano tylko komitet redakcyjny, który ma sformułować specjalny komunikat.

Wymiana depesz.

WARSZAWA, 20.6. (Pat). Między Panem Prezydentem Rzeczypospolitej a nowoobranym prezydentem republik greckiej nastąpiła wymiana depesz.

Polscy uczeni na międzynarodowym kongresie geologicznym.

ROTTERDAM, 20.6. (Pat). Odjechali stąd do Capetown w południowej Afryce prof. dr. Walery Goetel i prof. dr. Jerzy Loth. Obaj uczeni wezmą udział w 15-tym międzynarodowym kongresie geologicznym, na którym prof. Goetel będzie reprezentował krakowską akademię górniczą i polskie towarzystwo geologiczne, zaś prof. Loth — polskie towarzystwo geograficzne. Uczeni polscy wezmą udział w różnych urzędowanych w ramach kongresu podróży i wycieczkach, między innymi do kopalni złota w okolicy Johannesburgu, do Rodezji północnej, do podopadów Wiktorja nad rzeką Zambezi i t. d.

Wycieczka lotników rumuńskich w Poznaniu.

POZNAN, 20.6. (Pat). Dziś przed południem przyjechała z Dębina do Poznania po dwugodzinnym locie wycieczka lotników rumuńskich celem zwiedzenia Poznania i Powszechniej Wystawy Krajowej. Na lotnisku wylądowało 7 samolotów, w tem 4 rumuńskie. Lotnicy powitani przez dowódcę 8 p. lotniczego udali się do kwatery hotelu „Polonia”.

Rokowania w sprawie rozbrojenia na morzu.

NOWY JORK, 20.6. (Pat). W związku z wstępnymi rozmowami pomiędzy premierem angielskim Maconaldem a ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie Dawesem na temat redukcji zbrojeń morskich, w tutejszych dobrze poinformowanych kołach wzmaga się przekonanie, iż sprawa wolności mórz nie będzie związana z rokowaniami na temat rozbrojenia, jako zbyt uciążliwa. Wzmiankowane koła przypuszczają, że oprócz Japonii, Francji i Włoch w rokowaniach wezmą udział także inne mocarstwa morskie i że traktat w sprawie rozbrojenia, tak samo jak pakt Kelloga, obejmie wszystkich.

Rokowania handlowe austriacko-niemieckie.

WIEN, 20.6. (Pat). „Neues Wiener Tageblatt” donosi, że próby wznowienia rokowań handlowych austriacko-niemieckich nie powiodły się. Wobec tego nie należy oczekiwać ich rozpoczęcia przed jesienią. Austriackie koła gospodarcze gotowe są zgodzić się narazie t. zw. małym traktatem handlowym, któryby uregulował stosunki handlowe między obydwoma państwami. Wielki traktat taryfowy będzie zawarty dopiero wtedy, gdy Niemcy wyklarują swe stosunki handlowo-polityczne z innymi państwami.

Siedemnasta sesja Stałego Trybunału Międzynarodowego Sprawiedliwości.

HAGA, 20.6. (Pat). Sekretariat Stałego Trybunału Międzynarodowego Sprawiedliwości podaje, że w myśl 23 artykułu statutu Trybunału, rozpoczęła się w poniedziałek 17 b. m. zrywająca 17-ta sesja Trybunału. Wobec tego, że Trybunał nie wydał jeszcze decyzji w sprawach, które miał zajmować się na swej sesji 16-jej nadzwyczajnej, odbytej w maju, przeto zajmie się sprawami, figurującymi na porządku dziennym bieżącej sesji w czasie późniejszym.

Teatr Ludowy Ludwisarska 4.

W powrotnej drodze do Bygł pojeźdźnalne 3 występy
RYSKIEGO ROSYJSKIEGO Teatru dramatycznego.
W sobotę 22 czerwca
Strzeżcie się kobiet charakterystycznych
komedja w 3 akt. L. Vernenille'a.
W niedzielę 23 czerwca
Złota klatka
sztuka w 4 akt. 5 odsłon. K. Ostrowskiego.
W poniedziałek 24 czerwca
Wiera Mircewa
dramat w 4 akt. L. Urwanowa.

Początek punkt. o g. 8.45 w. Bilety (od 1 do 7 zł.) do nabycia codziennie w księgarni „Lektor” Mickiewicza 4.

Trocki znów na widowni.

BERLIN, 20.6. (Pat). Korespondent londyński „Vossische Ztg.” donosi, że we wstępnych nieoficjalnych rokowaniach pomiędzy Moskwą a Londynem w sprawie podjęcia na nowo stosunków dyplomatycznych sowiecko-angielskich zaczyna odgrywać wybitną rolę Trocki i że jeden z wybitnych przedstawicieli komisariatu spraw zagranicznych miał ostatnio odwiedzić Trockiego w Konstantynopolu i zasięgać jego rady co do taktyki, jaką powinny czynniki sowieckie zastosować wobec Anglii przy rokowaniach o podjęcie stosunków dyplomatycznych.

Korespondent „Vossische Ztg.” twierdzi, że wyjazd sekretarza osobistego Trockiego do Anglii, który oficjalnie miał na celu sprawę wizy wjazdowej dla Trockiego miał pozostać w istocie rzeczy w związku z ową rolą pośredniczącą Trockiego i miał na celu wysondowanie, czy rząd angielski nie zgodziłby się przyjąć Trockiego, jako nadzwyczajnego posła sowieckiego, któryby początkowo w nieobowiązujących konferencjach przedyskutował sprawę podjęcia stosunków dyplomatycznych.

Kenworthy upatrzony na ambasadora angielskiego w Moskwie.

WIBDEN, 20.6. (Pat). Dzienniki donoszą z Londynu za „Daily Telegraph”, że socjalistyczny członek Izby Gmin Kenworthy na wypadek wznowienia stosunków dyplomatycznych między Anglią a Rosją obejmie stanowisko ambasadora angielskiego w Moskwie.

Tarcia w łonie niemieckiej koalicji rządowej z powodu wniosku o reformie ubezpieczeń od bezrobocia.

BERLIN, 20.6. (Pat). Zgłoszony przez niemiecką partję ludową wniosek o reformie ubezpieczeń od bezrobocia wywołał poważne tarcie w łonie koalicji rządowej. Stronnictwo centrowe zwróciło się dziś do kanclerza z listem, w którym nazywa wystąpienie niemieckiej partji ludowej niedotrzymaniem zobowiązań koalicyjnych, ustalonych przy tworzeniu obecnego gabinetu, a przewidujących, że żadne stronnictwo nie będzie zgłaszało wniosków niezgodnych z pozostałymi stronnictwami koalicyjnymi.

Poza tą kwestją ubezpieczeń społecznych drugim punktem tarć stała się kwestja monopolu zbożowego. Za wprowadzeniem monopolu wypowiadają się poza czynnikami agrarnymi prawnicowami, reprezentowanymi przez partję niemiecko-

narodową, jedynie tylko socjaliści. Z łona koalicji rządowej natomiast zarówno demokraci, jak niemiecka partja ludowa, a nawet i centrum są przeciwko monopolowi.

Na posiedzeniu, obradującego dziś komitetu rzeczoznawców, mającego opracować program pomocy dla rolnictwa, większość wypowiada się mniej więcej zdecydowanie za wprowadzeniem monopolu.

Demokratyczny minister rolnictwa natomiast jest stanowczo przeciw monopolowi, a demokratyczna „Vossische Ztg.” grozi nawet kryzysem gabinetowym i ustąpieniem ministrów demokratycznych w razie, gdyby socjaliści razem z główną partją opozycyjną, t. j. niemiecko-narodowymi chcieli monopol przeprowadzić.

Z Sejmu gdańskiego.

Dyskusja nad expose prezydenta Sahma.

GDĄŃSK, 20.6. (Pat). Wczoraj i dziś toczyła się w Sejmie gdańskim dyskusja nad deklaracją polityczną, zgłoszoną onegdaj przez prezydenta senatu dr. Sahma w związku z przedłożonym sejmowi budżetem na rok bieżący. W dyskusji tej zasługują na podkreślenie przemówienie nacjonalistyczno-niemieckiego posła Filipiena, który wbrew dotychczasowej taktyce nacjonalistów, zrzucając odpowiedzialność za niepowodzenia Gdańska głównie na socjalnych demokratów, stara się obecnie uczynić winowajcą Polskę. Poseł nacjonalistyczny nawoływał inne stronnictwa niemieckie do stworzenia jednolitego frontu antypolskiego w Gdańsku celem obrony jego interesów. Kulminacyjnym punktem przemówienia posła nacjonalistycznego, utrzymanego na bardzo niskim poziomie, przepełnionego tendencyjnymi atakami na Polskę, było wystąpienie przeciwko traktatowi wersalskiemu, przeciwko granicom Polski od strony Niemiec oraz przeciwko statutowi w m. Gdańska. Mówca nacjonalistyczny uważa za rzecz wskazaną poruszenie przez Gdańsk sprawy korytarza pomorskiego, który, jego zdaniem, jest największą groźbą dla pokoju europejskiego. W związku z tem poseł Filipien wyraził nadzieję, że czas i historia naprawią krzywdę wersalską, wyrządzoną Niemcom i Gdańskowi. Prezydium sejmu gdańskiego nie uważało za stosowne skarcić tej niezwyklej prowokacji posła nacjonalistycznego, aczkolwiek sprawą tą prezydium się zajmowało.

Katastrofa lotnicza w Kownie.

KOWNO, 20.6. (Pat). Dziś o godz. 6 p. p. eskadra samolotów litewskich dokonywała ewolucyj nad Kownem. Nagle jeden z samolotów zaczął spadać i runął na brzeg Niemna, niedaleko od grupy kąpiących się. Aparat został zdruzgotany, a lotnik kpt. Nastarow poniósł śmierć na miejscu. Towarzyszący mu obserwator zajął wyskoczyć ze spadochronem i uratować się.

Fabrykant pachnidel i wydawca w jednej osobie przed sądem.

PARYŻ, 20.6. (Pat). Związek narodowy dzienników francuskich, syndykat prasy paryskiej oraz syndykaty pism codziennych wytoczyły znanemu przmysłowcowi i wydawcy Cotiemu oraz wydawnictwom dzienników „Ami du Peuple”, „Gaulois” i „Figaro” proces o oszczerstwo, w którym zapadł dziś wyrok, skazujący Cotiego oraz każde z powyższych wydawnictw na 10 tys. fr. grzywny i ogłoszenie wyroku w 10 pismach.

Awantury na uniwersytecie wiedeńskim.

WIEN, 20.6. (Pat). Dziś usiłowało przeszkodzić wykładom hałaśliwymi okrzykami. Rektor dr. Innitzer starał się uspokoić studentów został jednak wygwizdany i musiał się cofnąć. Wygwizdano również innych profesorów. Jeden z pedłów został pobity. Poza tem studenci narodowo-niemieccy usiłowali wtargnąć do kancelarii rektora. Zamiarowi temu przeszkodził jednak studenci socjalistyczni, demokratyczni i chrześcijańsko-socjalni. Policja obsadziła wejścia do gmachu i rozproszyła demonstrantów. Rektor zarządził czasowe zamknięcie uniwersytetu. Po opróżnieniu gmachu bramy uczelni zostały ponownie otwarte, zarządzono jednak przymus legitymacyjny.

Panna Bastie chce dokonać najdłuższego lotu.

LE BOURGET, 20.6. (Pat). Dziś w godzinach rannych rozpoczęła tu lot panna Bastie w celu pobicia rekordu światowego długości lotu kobiecego.

Wiadomości z Kowna.

Przyjazd przedstawicieli „Ligi Narodów.”

„Litauische Rundschau” donosi, że 22 b. m. przybywa do Kowna członek sekretariatu gen. Ligi p. Sigmura. Cel jego podróży nie jest znany i przypuszczalnie pozostaje w związku z pobytom gen. Candolla.

Przesilenie w stronnictwie ludowców.

„Liet. Aidas”, nawiązując do ustąpienia dotychczasowego prezesa partji ludowców burmistrza p. Wiłejzysa, który wogóle wycofał się z partji, zastanawia się nad tem, kto obejmie opróżnione przez niego stanowisko.

„Powiadają”—pisze „L. A.”— iż do kierownictwa partji największe pretensje rości obecnie p. Szelewiczus. Jednakże jego autorytet w szerszych kołach partji nadal nie cieszy się wziętością po nieludnych rządach w r. 1926. Poważnie mówią o kandydaturze p. Toluszysa na przywódcę partji. P. Toluszys w czasie sejmów był przez jakiś czas przywódcą partji, niezłą też opinię ma poza partją. Uchodzi w oczach wielu narodowców i niejednego chrz. demokracy za polityka rozsądnego i dającego się przeczekać. P. Toluszys bowiem przetrzymuje się w polityce bardziej realnego i narodowego kierunku. Jednakże narodowe poglądy Toluszysa nie bardzo trafiają do przykonania tym ludowcom, którzy się oręgują w stronę socjal-demokratów.

Kto w przyszłości stanie na czele ludowców, będzie zależało od tego, jakie skrzydło zaważy w partji — lewicowe czy prawicowe. Możliwą jest rzecz, iż różnice między obu skrzydłami — o tyle wzrosną, iż nastąpi rozłam i część ludowców pójdzie śladem socjal-demokratów, reszta zaś zbliży się do grup narodowych.

Nowa ustawa o powinności wojskowej.

W Kownie ogłoszono nową ustawę o powinności wojskowej. Do służby w armji powoływani będą mężczyźni, którzy osiągnęli 21 lat. Młodszy będą przyjmowani tylko w drodze wyjątku. Czas służby w armji będzie trwał we wszystkich rodzajach broni półtora roku, dla aspirantów (kandydatów na oficerów rezerwy) okres służby wynosić będzie jeden rok. Przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań będą zupełnie zwolnieni od służby w wojsku. Ulgi dla nauczycieli zostały zniesione. Służba wojskowa będzie dla uczniów szkółnych odraczana do 24 roku życia, a dla uczniów wyższych zakładów naukowych do 26 (zamiast jak poprzednio do 28) i to jedynie w tym wypadku, jeżeli przeszuchali najmniej trzy semestry.

Szkolnictwo litewskie w kraju Kłajpedzkim.

Jak podają pisma, w kraju Kłajpedzkim z 236 szkół litewskich tylko w jednej szkole (w Kłajpedzie) nauka odbywa się w języku litewskim. Szkół mieszanych (litewsko-niemieckich) jest około 16, pozatem we wszystkich szkołach panuje wyłącznie jęz. niemiecki. Tymczasem, na mocy istniejących przepisów, według danych samego Dyrektora w samym tylko pow. Kłajpedzkim powinno być 45 szkół litewskich, ogółem zaś, 73 szkoły. Z 436 nauczycieli ludowych, jak twierdzi Dyrektorjum, tylko 73 zna cokolwiek jęz. litewski, reszta języka tego wcale nie zna.

Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA, 20.6. (Pat). Dziś w drugim dniu ciągienia drugiej klasy 19-jej Polskiej Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery: 10 tys. zł. na nr. 26,735, 5 tys. zł. na nr. 89,885.

Atrakcja wileńska.

VII Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków (pałac reprezentacyjny—plac Napoleona) otwarta codziennie od godz. 10 do 19-jej.

LETNISKA

do wypoczynka. Kolonia Wileńska 7, Marja Erieman-Jasus.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Położenie rolnictwa.

Opinia Instytutu badania konjunktury.

Instytut badania konjunktury gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację w rolnictwie.

Produkcja roślinna. Ciepły maj przyspieszył wegetację ozimin, a w końcu miesiąca i w pierwszej dekadzie czerwca spadły w całym kraju obfite deszcze. Brak wilgoci odczuwają jedynie powiaty północno-wschodnie. Przeciętne dla całego kraju oceny korespondentów rolnych G. U. S. wynoszą w stopniach dla ważniejszych zbóż 3,5 i 3,6 (3 czerwca stan średni, 4—dobry), gdy stan ich przed rokiem wydawał się niższy od średniego. O urodzaju zeszłorocznym zdecydował jednak wysoki stosunek ziarna do słomy, który to stosunek w r. b., zwłaszcza przed okresem kwitnienia stoi w zupełności pod znakiem zapytania.

Wśród głównych eksporterów zboża przewidywane są ponownie obfite zbiory w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Indje zostały natomiast dotknięte nieurodzajem, co stanowi katastrofę dla ludności tego kraju, ale nie wywoła większych zmian na rynku światowym. O przyszłych zbiorach półkuli południowej przedwczesnie byłoby cokolwiek mówić. Kraje europejskie spodziewają się urodzaju conajmniej średniego. Jeśli więc przewidywania się sprawdzą, będziemy mieli nadal do czynienia ze światową nadprodukcją zbóż, tem silniej zaakceptowaną, że z bież. roku gospodarczego zostaną bardzo duże zapasy. Nieurodzaj w krajach o słabej sile nabywczej i trudnej komunikacji nie zmieni tego stanu rzeczy.

Ceny zbóż w Polsce uległy wraz z cenami światowymi silnym wachaniom przy ogólnej tendencji wybitnie zniżkowej, szczególnie gwałtownej w drugiej połowie maja.

Szczególnie dotknięte są ceny żyta i jęczmienia, które w zestawieniu z 1928 r. spadły o 51,78% i 48,72%. Zbóż posiadanych w nadmiarze, brak zaś objętych wadliwych, by można wróżyć trwałosci pewnej poprawie, która się zaznaczyła w pierwszej dekadzie czerwca.

Produkcja zwierzęca po przetrwaniu trudnego okresu zimowego i wiosennego ze stratami, nie dające

mi się oznaczyć, uzyskała obecnie warunki rozwoju. Stan łąk i pastwisk jest pomyślny, niskie ceny zbóż udostępniają je dla celów pastewnych. Ceny zwierząt, chociaż nie podniosły się znacznie, wyszły — jak się zdaje — z okresu długotrwałej depresji. Masło i jaja, których produkcja znajduje się obecnie w maksimum, osiągnęły po złym początku sezonu, ceny wyższe od zeszłorocznych. Wywóz nabiału rozwija się normalnie. Gwałtownie wzrósł w kwietniu wywóz bekonów, dzięki równoczesnemu działaniu systemu zwrotu cel przy wywozie i wyjątkowego zapotrzebowania na rynku angielskim. W maju konjunktura eksportowa uległa znacznemu pogorszeniu, jednakże eksport bekonów ma lepsze widoki, niż w roku zeszłym.

Kredyty, zarówno inwestycyjne, jak krótkoterminowe, był nadal dla rolników mało dostępne, a głód pieniężny na wsi nietylko nie ustępuje, ale wydaje się wzmagać. Liczba protestów wekslowych w okręgach rolniczych jest bardzo wysoka. Zakupy rolnictwa na rynku przemysłowym zależą w znacznej części od możliwości udzielenia kredytu towarowego. Tem się tłumaczy, że sezon wiosenny handlu nawozami sztucznymi dał wyniki rekordowe, gdy fabryki maszyn rolniczych, huty żelazne, cegielnie wiejskie, fabryki włókiennicze, pracujące dla potrzeb wsi, odczuwają już dotkliwą redukcję zamówień. Gdyby jednakże przesilenie rolnicze miało charakter przewlekły, przyszły rok gospodarzy mógłby przynieść trudności także w zbyciu nawozów, ponieważ chcąc udzielić nowych kredytów towarowych Państwowy Bank Rolny nie będzie w stanie równocześnie prolongować weksli z kampanii bieżącej. Złagodźcie położenie mogłyby zwiększenie ogólnej sumy kredytów na ten cel przeznaczonych. Ruch inwestycyjny w rolnictwie będzie w ciągu lata i bieżącego niewątpliwie słabszy, niż w r. 1928, najważniejszym bowiem zadaniem każdego gospodarstwa stała się odbudowa kapitału obrotowego, a conajmniej niedopuszczenie do jego dalszej redukcji.

Hiszpania wobec sesji Rady Ligi Narodów.

(Korespondencja własna).

MADRYT, w czerwcu 1929 r.

Kiedy ten list dotrze do rąk czytelników polskich, nie będzie już śladu w Madrycie po sesji Rady Ligi Narodów. Opustoszała wspaniała sala senatu, ustana niekończące się recepcje. Madryt powróci do swego normalnego trybu życia.

Nie znaczy to, aby fakt, iż Rada Ligi Narodów obradowała w Madrycie, miał wpływać zasadniczo na zmianę oblicza stolicy Hiszpanii. Wielkie to, bogate miasto żyje swym bujnym życiem, którego tętno bije bardzo silnie. Madryt jest przytem miastem nawskroś nowoczesnym. W przeciwstawieniu do innych miast Hiszpanii, w których na każdym miejscu deptać się nogą najszacowniejsze zabytki historii, uderza Madryt ogromną ilością zupełnie nowożytnych, wspaniałych, a nawet trochę pretensjonalnych budowli, nawskroś nowożytnym rozplanowaniem ulic, a przedewszystkiem szalonym wręcz ruchem automobilowym, który w pewnych punktach nie ustępuje ruchowi paryskiemu.

Mimo to jednak w najdrobniejszym nawet szczególe znać, że ta sesja Rady była w życiu Hiszpanii czemś doniosłym. Tłumy publiczności defilowały codziennie przed sena-

tem, aby podziwiać szereg wspaniałych aut, które członkom Rady dał do dyspozycji rząd hiszpański, wspaniałe recepcje wypełniają wieczór za wieczorem, teatry dają specjalne przedstawienia, ba, nawet w niedzielę zorganizowano tu specjalną na cześć Rady „corridę”, na której jeden z najbardziej znanych teatrodorów dostał się na rogi byka... Na wszystkich tych uroczystościach zjawia się, zawsze zresztą owacyjnie przyjmowany i jowialnie uśmiechnięty, Primo de Rivera i inni członkowie Rządu.

Specjalnie gościnnie przyjmowana jest prasa. Dostaliśmy prawo na przejazd darmowy 4.000 klm. I-szą klasą przez całą Hiszpanję. Wyruszyliśmy więc na trzydniową wycieczkę do Sewilli, na którą oczywiście zaprasza rząd hiszpański. Jesteśmy na każdym kroku przyjmowani i goszczeni z serdecznością wręcz oszałamiającą. Fakt zresztą, że Hiszpania zapłaciła Lidze Narodów około miliona pesetów za przeniesienie tu sesji Rady, jest najlepszym dowodem, jak bardzo rządowi hiszpańskiemu na tej wizycie zależało.

Niema w tem zresztą nic dziwnego. Wizyta Rady Ligi musi wpływać na podniesienie autorytetu o-

Zakończenie drugiego ogólnopolskiego zjazdu meljoracyjnego.

WARSZAWA, 20. VI. (Pat.) Dziś zakończył obrady drugi ogólnopolski zjazd meljoracyjny. Dziśszego zebranie plenarne uchwaliło następujące wnioski:

I. Drugi ogólnopolski zjazd meljoracyjny postanawia zorganizować współpracę słowiańskich inżynierów meljoracyjnych celem wyjaśnienia potrzebnych metod prac naukowych meljoracyjnych. Celem wprowadzenia w życie powyższej uchwały tworzy się komitet. Do komitetu wybiera każdy zainteresowany naród 1 — 3 przedstawicieli.

II. Wyhodząc z założenia, że po pierwsze, zjazd fachowy wogóle służy sprawie podniesienia poziomu danej gałęzi wiedzy, po drugie, zjazd meljoracyjny w szczególności służy sprawie podniesienia produkcji rolnej, tak ważnej dla wszystkich narodów słowiańskich, drugi ogólnopolski zjazd meljoracyjny, odbyty w Warszawie w dniach od 17 do 20 czerwca 1929 roku ze współdziałaniem delegacji czechosłowackiej, uchwała: 1) urządzenie ogólnopolskiego zjazdu meljoracyjnego nie później, niż w ciągu lat trzech, t. j. przed upływem 1932 r. 2) poruczenie zorganizowania zjazdu ogólnopolskiego komitetowi wykonawczemu, w skład którego weszłyby delegacje poszczególnych narodów słowiańskich. 3) Wprowadzenie w życie niniejszych uchwał porucza się do chwili ukonstytuowania ogólnopolskiego komitetu wykonawczego polskiemu komitetowi wykonawczemu, wyłonionemu przez drugi zjazd meljoracyjny.

III. Zjazd upoważnia prezydium do objęcia i pełnienia funkcji komitetu wykonawczego z prawem kooptacji.

Program Kuomintangu.

LONDYN, 20.6. (Pat.) Centralny komitet wykonawczy partji Kuomintangu, posiadającej przemożny wpływ w narodowym rządzie chińskim, ogłosił manifest, wyluszczywszy program partji na 6 lat, mających być okresem wychowawczym społeczeństwa w nowych warunkach. Manifest zaznacza, że jest rzeczą konieczną zatrzeć wszelkie ślady dotychczasowego ustroju, a w szczególności domaga się nieodwołalnego zniesienia traktatów, zawartych z państwami obcymi na zasadzie nierówności, o ile Chiny mają uzyskać zupełną niezależność i równorzędność w rodzinie narodów.

becnego rządu, niezrównaną reklamą dla wystaw w Barcelonie i Sewilli jest również podróż 200 zebranych tu dziennikarzy, reprezentujących przecież najpotężniejszą i najbardziej wpływową prasę świata.

Trzeba przyznać, iż wykorzystano moment propagandowy jak nie można lepiej. Porwano nas tu wszystkich w oszałamiający wir wrażeń, zasugerowano pięknością kraju i zabytków, tętnem wielkiego miasta. Dla ludzi przyzwyczajonych do pracy w ciuchliwej Genewie stanowi Madryt i Hiszpania magnes o tak mocnej sile przyciągania, iż wobec niego na plan drugi ustępują nawet zagadnienia czysto polityczne, związane z samem posiedzeniem Rady.

Oszolomienie minie. Przyjdzie czas na zrobienie bilansu zdobyczy i strat sesji obecnej, która przyniosła przecież zakończenie podjętej przez Kanadę, a popartej i rozszerzonej przez Niemcy inicjatywy w sprawie rewizji procedury mniejszościowej. Przyniosła ona zarazem zwycięstwo na całej linii tezy polskiej, przeciwstawiającej się wszelkim próbom takiej rewizji, której ostatecznym rezultatem musiałoby być rozszerzenie zobowiązań wobec mniejszości w tych państwach, które w swoim czasie podpisały t. zw. traktaty mniejszościowe. Cz.

Rozsądny głos.

W „Pariser Hajnt” ukazał się artykuł jednego z najwybitniejszych pisarzy żydowskich Szoloma Asza, skierowany przeciwko wiecowi protestacyjnemu, który został zwołany w Paryżu w związku z wypadkami lwowskimi.

Asz pisze: „Na ulicach paryskich rozlepieno odezwę Ligi zwalczania pogromów, odezwę, zawierającą straszliwe słowo „pogrom”. W ten sposób dopiero podjętej akcji porozumienia między Żydami a Polakami. Całe żydostwo polskie, a z niem żydostwo światowe, jest przeciwne wywołaniu takich wieców, których celem jest szkoderstwo interesom Polski. Autor oświadcza dalej, że opierając się na prasie żydowskiej w Polsce, widzi, że całe żydostwo polskie bez różnicy kierunków przeciwne jest tym demonstracjom. Rząd polski z energią odiera oszczerstwo, które tajna ręka usuwała rozpowszechniać w narodzie o szanbionej procesji katolickiej, aby w ten sposób wywołać „gniew ludu” przeciw Żydom. Na chwałę narodu polskiego trzeba stwierdzić, że pomimo, iż część duchowieństwa poparła to oszczerstwo, zachował on równowagę i nie dał się porwać fanatycznej namiętności, która była obliczona na wywołanie walki braterskiej. Cała polska opinia publiczna, z wyjątkiem — rozumie się — tych żywiolów, z posród których rekrutują się chuligani, potępiła dzikie wypadki i wskazała na szkody, które wyrządzają one Polsce.

Autor zapytuje: Poczemu wielki wiec protestacyjny z krzyżującymi plakami o pogromach? Przeciwno chuliganom wystarczyłaby rezolucja potępiająca, jak to uchwały odpowiedzialne organizacje żydowskie, dając wyraz uznania dla rządu polskiego i dla polskiej opinii publicznej, czemu dali wyraz nasi bracia w Polsce przez swą prasę.

Jeżeli więc ma być demonstracja przeciwko rządowi polskiemu, byłoby to idiotyzm i niesprawiedliwość. W wypadku, gdy rząd nie spełnia swego obowiązku w stosunku do Żydów, protestujemy. Gdy go spełnia również protestujemy. Jeżeli więc jest skierowany przeciwko narodowi polskiemu — to jest to przestępstwo.

Oskarżać naród polski za to, że są wśród niego antysemitę, byłoby równie niesprawiedliwe, jak oskarżanie całego narodu żydowskiego o lichwiarstwo za to, że lichwiarze znajdują się między nami.

Przeciwnie, tym razem naród polski wykazał poczucie sprawiedliwości. Spokojne zachowanie się narodu polskiego w tych smutnych wypadkach oraz niepozwolenie na

wciągnięcie w odmet namiętności religijnych i zapalenie nienawiści fanatycznej, którą wyrzutki społeczeństwa chciały podżucić nieświadomym masom, — to wszystko daje nam — nadzieję i wiarę w naród polski. Naród ten zdał najlepiej egzamin w tych smutnych wypadkach ze swego poczucia ludzkości i dojrzałości, tak samo, jak rząd polski zdał egzamin ze swej państwowości i wytrwałości.

Skoro rząd polski mógł stanąć „w niewygodnej pozycji” obrony Żydów, to i pisarz żydowski powinien się znaleźć „w niewygodnej pozycji” obrony rządu, jeżeli zachodzi potrzeba. Należy mieć odwagę, być sprawiedliwym nietylko dla siebie, ale i wobec innych. Byłoby krzywdą i nieludzka rzeczą podnosić obecnie nasze głosy. Świat jest zmęczony i chory od naszych skarg przeciwko wszystkim. Zatkaliśmy uszy świata naszymi ciągłymi krzykami tak, że już nas wcale nie słuchają. Trzeba więc mieć przyzwyczajenie i uczciwość na to, aby tam, gdzie wobec nas postąpiono sprawiedliwie, uznać to, aby nam wierzono wtedy, gdy wypadnie skarżyć się na krzywdy.

Polska, zarówno pod względem obszaru, jak i ludności, posiada największy odsetek Żydów ze wszystkich krajów całego świata. Polska stoi wobec bardzo poważnego zadania, którego, niestety, po dzień dzisiejszy nie rozwiązała — rozwiązanie kwestji żydowskiej. Jest zadaniem Żydów całego świata ułatwienie Polsce tego zadania, a nie utrudnianie go.

Zaden rząd nie może stworzyć pokoju. Rząd może chronić przed napasciami, może się trzymać przepisów prawa, ale nie może włożyć nowych serc swym obywatelom. Serce zaś może być stworzone i może rozwijać się tylko przez sympatię. Żadna doktryna nie może stworzyć pokoju, potrzebnego Polakom i Żydom. Ostatnio daje się zauważyć objaw wyraźny, iż uzdrowienie przychodzi do serc Polaków i pomimo niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się żydostwo polskie, musimy przyznać, że przy obecnym regimie cokolwiekbyśmy przeciwko niemu mieli, bardzo wiele w Polsce uczyniono dla pokoju. Zupełnie inny stosunek widzimy teraz ze strony władz rządowych do Żydów, postępowych robotników i innych żywiolów demokratycznych. A nawet ostatnie wypadki, jakkolwiek bolesne są dla nas, stwierdzają, że nietylko zachowanie się rządu, ale i ludności, ludzkie głosy ze strony prasy polskiej, symptomami, przynoszącymi nadzieję, są zjawiskami, że uzdrowie-



to najlepsze barwniki do odnawiania farbowania obuwia oraz wszelkich wyrobów skórzanych na najmodniejsze kolory

1806-4

Komisja Ligi Narodów w Rydze.

RYGA, 20. VI. — Wczoraj przybyła tu specjalna komisja ekspertów Ligi Narodów, celem zbadania zagadnień komunikacyjnych i tranzytowych, a szczególnie sprawy kolei libawo-romneńskiej. Komisja składa się z 4 osób. Na jej czele stoi p. Haas, członkami zaś są pp. Herold i Knoeller, a sekretarką pani Gajge. Przewodniczącym Haas oświadczył, że komisja przybyła z polecenia komisji tranzytowo-komunikacyjnej Ligi. Na zasadzie zebrane go materiału komunikacyjno-tranzytowa komisja Ligi wypowie się w sprawie ewentualnych ulepszeń komunikacyjnych we wschodniej Europie. Poza sprawami tranzytowymi i komunikacyjnymi, eksperci zajmą się również sprawami ekonomicznymi. Komisja zabawi w Rydze do niedzieli, poczem wyjedzie prawdopodobnie do Warszawy.

Poufne posiedzenie w sprawie paktu Younga.

PARYŻ, 20. VI. Po rozmowie ze Stresemannem odbył wczoraj Poincare krótką konferencję z członkami gabinetu, poczem udał się w towarzystwie Brianda i ministra skarbu Cherona do gmachu parlamentu, gdzie o godzinie 3 popołudniu rozpoczęło się wspólne posiedzenie komisji finansowej, oraz komisji spraw zagranicznych. Na posiedzeniu tem premier i dwaj ministrowie złożyli sprawozdania w sprawie planu Younga i ratyfikacji układów dłużniczych. Posiedzenie było niezupełnie poufne. Przed drzwiami ustawiono 6 woźnych, którzy nie dopuszczali niepowołanych na salę obrad. Jak slychać Poincare rozpoczął długie sprawozdanie, które obejmuje całokształt problemu i które wypełni zapewne aż 4 posiedzenia komisji.

Kredyty dla rządu Rzeszy.

BERLIN, 20.6. (Pat.) Jak donosi prasa berlińska, rokowania pomiędzy ministerstwem finansów a konsorcjum banków niemieckich o udzielenie rządowi Rzeszy kredytu w wysokości 50 milj. dol. zostały zakończone. Konsorcjum niemieckie ma otrzymać tę sumę do dyspozycji od konsorcjum banków zagranicznych z Bankiem Dillon na czele i odda ją w formie kredytu rządowi Rzeszy.

nie serca polskiego dla pokoju braterskiego uczyniło postępek. Daje nadzieję i wiarę, że porozumienie między dwoma narodami, które mieszkają w jednym kraju tak dawno i które los związało, być może na wieki, nie da na siebie zbyt długo czekać. Trzeba się starać, aby przynajmniej z naszej strony chmury nie przesłoniły niebieskiej wyspy pokoju”.

Wyższe Kursa Ziemiańskie

we LWOWIE, (ul. Kochanowskiego 63).

Kształcące młodzież obojga płci w ciągu dwuletnich studjów teoretycznych, połączonych z praktyką gospodarczą na samodzielnym kierownictwie gospodarstw przyjmują zgłoszenia na nowy rok szkolny 1929/30 do 15 września r. b.

Do przyjęcia na 1 rok studjów wymagane są: 1) świadectwo dojrzałości jednego ze średnich zakładów naukowych ogólnokształcących. 2) metryka chrztu.

Wszelkich szczegółów w sprawie organizacji i t. p. udziela Dyrekcja (ul. Kochanowskiego 63). Później podane są one w sprawozdaniu i regulaminie, który tamże otrzymać można za opłatą 2 zł.

1810

RESTAURACJA

POLONJA
MICKIEWICZA 11.

OD DZIŚ CODZIENNIE

DANCING Z RULETKA

przy udziale pierwszorzędnych „fortancerek”

Znakomity zespół muzyczny w specjalnym repertuarze.

Nieco o zapoznawanych rycinach i niektórych pamiątkach naszych.

Żywa radością przejmują się serce każdego oświeconego Wilnianina na widok podnoszenia się kultury rodzimej w wyzwolonym grodzie, gdzie, pomimo ciężkie warunki ekonomiczne powojenne, rozrasta w społeczeństwie przekonanie o ważności czynnika sztuki w dziedzinie wychowania narodowego, i moralnego obowiązku społeczeństwa konserwowania zabytków, w znaczniej jeszcze mierze ocalałych po niszczycielskim u nas panowaniu wroga.

W powróconych nam świątyniach rekonstruują się pamiątki religijne, a we wszechnicy Batorowej, z piętyzmem należytym, acz z wolna, odnawiają się i uzupełniają zarówno zewnętrzne ich elewacje, jak przekształcają w różnych czasach przez Moskali wnętrza tych murów.

O to n. p. ostatnie, jak podniósł to „Kurjer” w feljetonie p. Kossonogi, szczególnie ciekawa, fizjonomię pozyskała dawna aula uniwersytecka tak zajmująco przyozdabiana niegdyś w XVII w. i w pierwszych latach XIX st. przez Jezuitów i prof. Smu-

giewicz, a zapełniana przez czas krótki, niestety, starożytnościami krajowymi (1855 — 1864 r.) przez Eustachego hr. Tyszkiewicza.

Przecież w tej sali znajdowała się siedziba niezapomnianej Komisji Archeologicznej, w której pracowali uczeni E. i K. Tyszkiewicz, M. Baliński, J. I. Kraszewski, M. Malinowski, A. H. Kirkor, L. Kondratowicz i in. Tu wreszcie lokowało się znakomite muzeum starożytności, w którym E. Tyszkiewicz, przy hojnym poparciu zamożnego ziemianina kresowego, zgromadził istne skarby narodowych pamiątek, zagrabionych potem przez Murawjewa na rzecz moskiewskiego muzeum Rumiancowskiego, Zbrojowni m. k. d. A ileż drogocennych pamiątek przy tem zmarnowano, porządzano rosyjskim urzędnikom.

Właśnie piękna marmurowa rzeźba, wykonana przez Oskara Sosnowskiego, a przedstawiająca Jadwigę i Jagiellę, podających sobie dlonie (alegorja połączenia Polski z Litwą) oglądali rodacy nasi z zalem w zbrojowni moskiewskiej obok portretów królów polskich, co wszystko zabranem było właśnie z wileńskiego Muzeum Starożytności w r. 1864, nie

zaś w r. 1832, jak gdzieś, w objaśnieniu do tej rzeźby odzyskanej dziś przez Polskę, podano niedawno w prasie naszej.

Widok wnętrza tej sali muzealnej w której posród wytrzyn z zabytkami, widzimy siedzącą postać prezesa komisji archeologicznej, hr. E. Tyszkiewicza, zaś obok niego stojącego przy gablocie art. malarza Alberta Zametta, był właśnie wykonany na zamówienie powyższej komisji przez pomienionego akademika Zametta. Ponieważ rzeczonej rzeźby był zrobiony chromolitograficznie w zakładzie paryskim Lemercier'a (reprodukcję wykonał kolorowo Bachelicz) więc to, zapewne, wprowadziło w błąd zarówno historyka Biblioteki Uniwersyteckiej, jak i niektórych dziennikarzy naszych, którzy utrzymywali, że plansza z widokiem rzeczonej sali muzealnej należała do wydawnictwa „Album Wileńskiego” J. K. Wilczyńskiego. Coprawda „Album” owo było reprodukowane głównie w słynnym zakładzie paryskim Lemercier'a, lecz trzeba wiedzieć, że Wileńska Komisja Archeol., która niewątpliwie, może już w latach najbliższych, doczeka się swego kompetentnego dziejopisa wydawała, staraniem wy-

soce zasłużonego swego prezesa, w Paryżu niektóre rzeczy wileńskie jak to: widok Muzeum (byłyj uniwers.), dużej planszy odbitej czarno i kolorowo również u Lemercier'a, a przedstawiającej wspaniałego grobowiec kanclerza Lwa Sapiehy i jego dwóch żon (znajdujący się w koś. św. Michała), dalej piękny pomnik z Tarnowskich Sapieżyńskich, okazały nagrobek Jana Kazimierza Sapiehy, Hetmana w. ks. lit. (niestety zburzony przez Moskali czasu przeróbki kościoła po-Trzynatarskiego na cerkiew) oraz inne zabytki wileńskie.

Dodać tu jeszcze musimy, że Eust. Tyszkiewicz jeszcze około r. 1850 wydał w wileńskim zakładzie litograficznym Józefa Oziębłowskiego bardzo rzadko spotykaną w zbiorach, planszę pamiątek archeologicznych swego prywatnego muzeum, które potem wcielił do Wielkiego Muzeum starożytności przez się założonego przy pomocy Kirkor'a i innych archeologów.

Tenże E. Tyszkiewicz wydał wkrótce potem starannie litografowany rysunek nagrobka hetm. pol. Aleksandra Korwin-Gosiewskiego, który się znajdował w koś. św. Kazimierza w Wilnie. Jak wiadomo

i ten bardzo piękny moment z postacią wielkiego rycerza polskiego, umieszczoną w środku barokowego grobowca, został zburzony w czasie przetrzebienia kościoła na sobór prawosławny. Część tego pomnika marmurowego, z insygniami wojskowymi, znajdowała się niegdyś w byłym Wileńskim Muzeum Star.

Przed czterdziestoma laty, pomnę, miałem sposobność oglądania tego szcztaku marmurowego w moskiewskim Rumiancowzkim muzeum, poniewierającego się gdzieś w jednej z sal na podłodze obok innych wileńskich płyt pomnikowych, niegdyś zagrabionych z muzeum.

Fotografia pomnika het. Gosiewskiego była wydana przez Tyszkiewicza w Petersburgu, w zakładzie Dawidowa około 1850 r. Oryginał rysunku rzeczonego nagrobka, jak zaznaczono na planszy litograficznej znajdował się w zbiorze Krajowych pamiątek. E. hr. Tyszkiewicza.

Badacze odnośnej grafiki pamiątkowej powinni być jeszcze wykryć jakie to wogóle ryciny wileńskie wydawane były przez Komisję Archeologiczną, oraz jakie opublikował i gdzie, mianowicie E. Tyszkiewicz. Czy nie znalazłyby się wśród nich kopje fresków, zniszczonych przez moskali, w koś. św. Kazimierza? Zdaje mi się jednak, że reprodukcje podług dochowanych w zbiorach wileńskich, rysunków Wincentego Smokowskiego, a przedstawiających sceny z życia św. Królewicza, nie były dotychczas nigdzie reprodukowane.

Smokowski wykonał 3 manjerownie naszkicowane kopje onych fresków, koloryzując je przytem podług oryginałów należycie.

Wielką zasługą było Smokowskiego, słabego artysty malarza, biegłego zato i ogromnie płodnego rysownika, uratowanie w przerysach piórkowych malowideł ściennych w zamkach i kościołach niektórych, dziś niestety prawie doszczętnie zniszczonych.

Są to n. p. zabytki z zamku Trockiego, z kościołami, w Pożajściu, pod Kownem, św. Kazimierza w Wilnie i podobno paru innych świątyń. Kopje malowideł ściennych trockich i pożańskich znane są w reprodukcji. Może dałoby się odszukać kopje lub rysunki oryginalne, wykonane podług innych jeszcze fresków.

Diavlos.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Katastrofalne skutki nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

W dniu 13 czerwca r. b. wybuchł we wsi Wieliczki gm. święciańskiej groźny pożar. Pastwą płomieni padło 7 gospodarstw wraz ze sprzętami domowymi oraz częścią zapasów żywności. Straty sięgają przeszło 100.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

ŚWIECIANY

+ Utonął podczas kąpeli. W dniu 15-go czerwca utonął w czasie kąpeli w jeziorze Brzożówka koło Święciana uczeń gimnazjum państwowego w Święciance 14-letni Marjan Czepkowski.

+ Wieczór literacki. W sali sejmiku święciańskiego odbył się w dniu 16 b. m. w niedzielę starannie przygotowany wieczór literacki, na którym odczytywali swe utwory przybyli z Wilna znani poeci Dobaczewska i Łopalewski.

WILEJKA

+ Tragiczna przejażdżka. Przed kilku dniami pewna mieszkanka wsi Krzywe Sioło gm. kurzeniecki (pow. Wilejski), wjeżdżając wozem, zabrała ze sobą dwie swych dzieci 6-letnią Wierę i 2-letnią Ninę. Przy wyjeździe z zagrody koń się spłoszył i ponosił wyrzucając dzieci z wozu. Skutkiem upadku dwuletnia Nina poniosła śmierć na miejscu, zaś sześciolatka Wiera doznała ogólnych obrażeń ciała.

+ Pożar lasu granicznego. W rejonie Budzawia wybuchł onegdaj po stronie sowieckiej pożar lasu. Było to w odległości kilometry od granicy. Pożar na terenie sowieckim gasili żołnierze sowieccy przy pomocy ludności cywilnej. Spalił się odcinek lasu długości blisko kilometra i szerokości

ćwierć kilometra. Pożar na teren Polski nie przedostał się, gdyż zawczasu na pierwszą wiadomość o pożarze żołnierze K. O. P.-u wykopali wzdłuż granicy rowy, które uniemożliwiły przedostanie się pożaru na naszą stronę.

MEJSZAGOŁA

+ Złodziej z zakordonu. W nocy z 16-go na 17 b. m. skradziono mieszkańcy wsi Plikiskiej gminy mejszagołskiej Antoniemu Sturze krowę wartości 800 zł. Badanie śladów wskazuje, że krowa została uprowadzona na Litwę i wszelkie poszukiwania na pewnego stałego mieszkańca Litwy, jako podejrzanego o kradzież. Poszukiwania odbywają się zarówno po stronie polskiej, jak i na Litwie, gdyż zawiadomiono policję litewską o uprowadzeniu krowy zagranicę.

BRASŁAW

+ Żołnierz K. O. P. utonął w jeziorze. W dniu 16 b. m. w czasie kąpeli w jeziorze Pocięcha w Słobódce utonął wskutek własnej nieostrożności szeregowiec tamtejszego batalionu K. O. P. Jan Kapalski, liczący lat 24, pochodzący z Radomia.

+ Stan zasiewów ozimych przedstawiał się w ubiegłym tygodniu w powiecie brasławskim dobrze. Jedynie zasiewy zbóż jarych w związku z postępującą przedziaływałą się w tym czasie niższej stanu średniego.

Sowiecka utopia i ponura rzeczywistość.

Bojowem hasłem Stalina i jego zwolenników jest, jak wiadomo, w szybkim tempie przeprowadzone uprzemysłowienie czyli tak zwana „industrializacja“ republiki sowieckiej. Pisma komunistyczne są przepięknie wkomponowane do „socjalistycznej rekonstrukcji“, „racjonalizacji“ i ogólnym postępie przemysłowym, a oficjalni przywódcy komunizmu ogłosili ostatnio tak zwany pięcioletni plan „industrializacji“, według którego Z. S. S. R. do roku 1934-go powiększy swoją produkcję przemysłową co najmniej o 200% w porównaniu ze stanem obecnym.

Oczywiście tak fantastyczne, oparte na zawrotnych cyfrach, przepowiednie o mającym nastąpić szalonym rozkwicie gospodarki sowieckiej znajdują się w rażącym przeciwieństwie do ponurej rzeczywistości sowieckiej. Służą one tylko za środek agitacyjny dla wpajania w masy robotnicze, rozgorączczone brakiem artykułów żywnościowych i ciężkimi warunkami życia, przekonaniami, że przeżywanie obecnie przez Z. S. S. R. przesilenie i trudności gospodarcze są zjawiskiem przejściowym, spowodowanym raczej burzliwym rozwojem ekonomicznym, a nie zgnubną praktyką komunizmu.

Jak wygląda w praktyce codziennej komunistyczna „rekonstrukcja“ i „postępy“ przemysłu sowieckiego — świadczy oryginalny obrachunek prowadzony przez inspektoraty pracy w sprawie tak zwanych „progulów“, czyli samowolnego opuszczania pracy przez robotników. Według tej statystyki w pierwszym kwartale roku bieżącego w fabrykach i kopalniach Zagłębia Donieckiego robotnicy pracowali tylko 61 proc., przepisowych dni pracy, reszta zaś, to znaczy 39 proc., nie stawali do pracy, otrzymując jednocześnie wynagrodzenie.

Leżąca najcięższym będzie wyjaśnienie, czy przemysł sowiecki dostatecznie jest nasycony inżynierami i fachowcami, bez których niemożliwym jest normalne funkcjonowanie fabryki, nie mówiąc już o szalonym tempie rozwoju przemysłowego, o którym marzą Stalin i towarzysze. Otóż według urzędowych danych sowieckich wszystkiego w Z. S. S. R. pracuje 16.200 inżynierów i 15.930 techników, czyli razem 32.130. W ten sposób, jeśli porównamy te liczby z ilością zatrudnionych w przemyśle sowieckim robotników, okaże się, na 1.000 robotników przypada tylko 7 fachowców, podczas gdy w Niemczech — 48, w Stanach Zjednoczonych — około 60. Ale i ta mała liczba fachowców sowieckich nie odpowiada swoim zadaniom, gdyż z ogólnej ich liczby tylko 80% posiada wyższe wykształcenie fachowe, reszta zaś składa się z robotników, których władza sowiecka awansowała na inżynierów jako pewnych komunistów. Szczególnie brakuje fachowców w przemyśle ciężkim, maszynowym, oraz chemicznym. W tym ostatnim liczy się wszystkiego 170 inżynierów na 300.000 robotników, chociaż przemysł chemiczny w większym stopniu niż inny wymaga udziału znacznej ilości fachowców.

Z tych danych widzimy, że przemysł sowiecki wykazuje dość znaczne luki w kierownictwie fachowym. Oprócz tego należy uwzględnić, że daleko idąca demoralizacja wśród robotników, który wymagających prac inżynierów biją i zabijają (w naszym Zagłębiu Donieckim w pierwszym kwartale roku bież. zanotowano ponad 700 takich wypadków) — uniemożliwia fachowcom wykonywanie swych funkcji. Dlatego

Kongres przedstawicieli nauki prawa administracyjnego.

POZNAŃ, 20.6. (Pat). Dzisiaj w południe rozpoczęły się w auli uniwersytetu obrady pierwszego polskiego kongresu przedstawicieli nauki prawa administracyjnego. W zjeździe biorą udział najwybitniejsi przedstawiciele tej gałęzi nauki z mecenasem Suligowskim, profesorem prawa administracyjnego Wolnej Wszechnicy w Warszawie, prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego Kopczyńskim i p. Morawskim na czele. Na inauguracyjnym posiedzeniu przybyli, oprócz uczestników zjazdu, przedstaw. władz pp. Jan Pięta, jako del. prezydium Rady Ministrów, dyrektor Weissbrod, jako przedstawiciel p. ministra spraw wewnętrznych, p. min. Bertoni, dalej wicewojewoda poznański p. Grażiewicz, rektor uniwersytetu Niezabitowski, przedstawiciele władz miejscowych, państwowych i samorządowych, prasy i t. d.

Obrady zgał przez komitet organizacyjny p. Kopczyński. Po przemówieniach powitalnych i odczytaniu pisma przewodniczącego stałej komisji międzynarodowych kongresów prawa administracyjnego w Madrycie, przystąpiono do referatów, będących na porządku obrad.

JAN BUŁHAK

ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9-6.

Profesorowie egzaminowani przez studentów.

Gdzie podobny dziwoląg, jak egzaminowanie profesorów przez studentów może stać się faktem? Oczywiście, w kraju najbardziej nieprzewidywanym i najbardziej niezgodnym z powszechnie przyjętym i logicznie uzasadnionym zwyczajem możliwości, w Rosji Sowieckiej.

Cały szereg profesorów wykładających obecnie w rozmaitych uniwersytetach rosyjskich ma ulec przezegzaminowaniu ich przez studentów tych samych uniwersytetów. Rząd Sowiecki — wyjaśnia wspomniany informator — postanowił poddać egzaminowi publicznemu wszystkich profesorów uniwersytetów, którzy zajmowali w nich katedry jeszcze przed rewolucją i którzy tem samem przekroczyli 65-ty rok życia. Ci z pośród profesorów, którzy nie zdołają uzyskać uznania władz komunistycznych, zostaną bezwzględnie usunięci. Na razie 200 profesorów zostanie poddanych egzaminowi. W tym celu stawia się oni przed gremjum egzaminatorów, składającym się ze studentów, wobec których zdając będą musieli sprząć z prac naukowych, dokonanych przez nich w ciągu ostatnich dziesięciolecia.

Nadto każdy profesor będzie musiał wyjaśnić, na jakiej podstawie czuje się godnym zachować swoją katedrę. Jury złożone, jak zaznaczyliśmy, ze studentów zadecyduje o złożeńiu białych lub czarnych galek, czy profesor może utrzymać swoje stanowisko wykładającego, czy nie. Podsekretarz Stanu w Ministerjum Oświaty przewiduje, że zarządzenie to pozabawi katedrę bardzo znaczną liczbę profesorów.

Właściwie, biorąc rzecz logicznie, powinni przepaść na egzaminie wszyscy. Z chwilą, kiedy student się w możliwość wykładania decydującego sadu o wartości naukowej profesorów, jasnym jest, że wartość ta niższa być musi od naukowej wartości studentów. Z jakiej więc racji mieliby ci studenci zajmować w dalszym ciągu skromne miejsca na ławkach, podczas kiedy mniej od nich umiejący profesorowie rozpięją się na katedrach? Z drugiej strony, o ile profesorowie ci potrafili wbić w głowy studentów tyle mądrości, że umożliwili im egzaminowanie wykładających, muszą sami nie tylko dużo umieć, ale i mieć zdolności pedagogiczne. Dlaczego więc ich w takim razie usunąć?...

też wszystkie optymistyczne plany „industrializacji“ państwa sowieckiego są utopią, przy pomocy której czerwoni władcy Kremlu chcą odwrócić uwagę ludności od prawdziwych przyczyn upadku niegdyś bogatego kraju.

Odłot do gniazd rodzinnych.

Polewacze — malutki, skromniutki przystanek na linii Mołodeczno — Zahacie. Za czasów rosyjskich — „karczma“, po wojnie blok-post, obecnie — dwie pary pociągów osobowych, cztery razy na dobę, raczą zatrzymać się przy króciutkim, zwirem usypanym peronie, — na który wstęp ku zadowoleniu oszczędnych obywateli Prozorok, odbywa się bez biletów peronowych.

Przystanek jak przystanek. W dzień jasno bez ognia, wieczorem zaś peron „rzęście“ oświetla jedna latarniczka, zapalana na kilkanaście minut przed przyjsciem pociągu i starannie gaszona niezwłocznie po jego odejściu przez skromną kasjerkę.

Wszystko tu ma wygląd skromny, odpowiednio do ilości pasażerów odjeżdżających i przyjeżdżających. Zawsze cicho i skromnie — prócz chyba poniedziałków, gdy z porannego pociągu wileńskiego wylatuje wprzód czerecha skrzynek, korszów, tobołów, a za nimi wysypuje się pstra ciżba handlarzy, którzy przyjechali z dalekiego Wilna po jaja, masło i inne specjalnie okoliczności. Ta sama ciżba, jeszcze więcej hałaśliwa, wieczorem pakuje mocno wypchane, bezdenne schroniska zakupionej zdobyczy do zginającego się pod ich ciężarem wagonu Wilno — Królwyszczyna — Zahacie. W przeciagu jakich paru minut trwa harmider, nim zaferowane „kumoszki“ nie rozlokują swych maślanych nabytków jak równieź swych zatuszczonych osób. I znów cicho i pusto na przystanku na przeciąg tygodnia.

Ale dziś nadmiar gwaru. Zdaleka już słychać śpiew, kilka melodji złączonych. Jedna wesola, druga przeciągła, inna mocno melancholijna. Koncert nielada. Maciejówki, zrudniałe meloniki, kapelusze i czapki wojskowe — pstra mieszanina, za którą peron. To zwolniona brać kaptów odlatuje do gniazd rodzinnych.

Skończona dwuletnia wędrówka po granicy rozciąglej, ziemie litewsko-białoruskiej przynajmniej. Skończone prawdziwe włóczęgostwo tropem wąziutkim po-przez bagniska rozległe, lasy zadumane, zarośla zdradzieckie, — pod skwarem południowym, deszczem ulewным, podmuchami mroźnego wiatru, we dnie i w nocy, pod promieniami pieczętliwymi słońca lub w tajemniczych mrokach nieprzenikniętych.

Wtórakło wartownikom skomlenie wiatru dżdżystej jesieni i wycie zamieci zimowej; na wiosnę — hymn skowronka i upojne trele słowika; latem — gromy burzy, dzwon kos i sierpów i smutne dźwięki pieśni białoruskiej. Czasem i inne dźwięki wpadały w ciszę wiejską. Zniecałka dolatywał odgłos strzałowy i kulę gesto się sywały. Często — gęsto stróż granicy swą krwią zraszał niepokalaną biel śnieża, lub szmaragd murawy soczystej, a nieraz i zyciem swą twardą służbę przypłacał.

Ale skończyły się dni kołatania. Przyszły nowe zastępy, a stare gwarza dziś, śpiewają, swawola. Dzisiaj przelomowy w życiu młodem. Bo napewno niejedną powróci do gniazda swego człowiekiem zmęczonym, zahartowanym, rozsądniejszym, może i odroczonym. Powróci w pełni lat, sił i praw. Niejednemu czeka jeszcze ciężka, życiowa droga krzyżowa, ale te lata, spędzone wczasy na łonie przyrody — dodadzą mu zdrowia i tężyzny.

Śpiew bije w niebiosach, a tuż w ogródku pod wisienką kędzierzawą para serc młodych powierza, jedno drugiemu, ostatnie tajemnicze, ostatnie zwierzenia. Zarównoważona twarzyczka dziewczęcia świadczy wymownie o treści tajemnic. Polak z nad Wisły i Białorusinka z nad Dźwiny. Czy dogadają się, — czy zrozumieją jeden — drugiego? Bez wątpienia, — bo miłość zaciera różnice językowe i narodowe. Tam — u barjery — druga para. Rozrzuconia twarz młodzieńca i zasmucone oczy dziewczyny. Na rzesach ła, a on coś tłómaczy. Pewno rychły powrót obiecuje, a tam — zapowiedzi i ślub. A na znak wierności, oddaje klucz od skrzyńki, — którą zabiera ze sobą. Ale czy nie można dorobić drugiego klucza, gdy się zapomni, komu go się wręczyło?

Za pogórkim ukazuje się długi biały piaropusz lokomotywy. Tłum jeszcze bardziej hałasuje, tłoczy się, śpiewa. „Bracia „kary“ leci“ — ktoś wykrzykuje, na widok wypelzającego sznura wagonów. Skrzyńki, tobołki, koszyki w ręku; postacie do szturmu gotowe. Ciężko sapiać, podlatuje „kary“. Minuta — i wszyscy na miejscach; nie po handlarzku, a po wojskowemu. Gwizdek — „kary“ rusza, wyrzucając kłęby pary i dymu. Pieśń grzmi jeszcze mocniej, jeszcze rzewniej. Dziesiątki twarzy wychylały się z okien, dziesiątki rąk powiewają chusteczkami. Już i „kary“ daleko, chowa się za zakrętem, a pieśń grzmi, dolatuje do przystanku i — serc osieroconych...

Odciecieli do gniazd rodzinnych, uwołac szereg przeżył, moc wrażeń. Długo będą nurtowały w głowach młodych wspomnienia dalekiej ziemi białoruskiej i jej mieszkańców. Tam — na brzegach szarej Wisły i Warty — niech szerzą miłość i zrozumienie ludu, zamieszkałego nad błękitnymi wodami Dźwiny i Wilji.

Olbrzymi pożar pod Lwowem.

LWÓW, 20-VI. (Pat). Dziś o godzinie 2-iej w nocy wybuchł pożar w składzie benzyny, nafty i olejów maszynowych w akcyjnym tow. nafutowym „Galicia“ w Zniesieniu pod Lwowem. Pastwą płomieni padło od 15 — 18 wagonów nafty, benzyny i olejów maszynowych. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem jednego z robotników firmowych, który obok cysterny z benzyną postawił niezabezpieczoną lampę naftową. Straż pożarna po sześciogodzinnej akcji ratunkowej z wielkim trudem pożar zdołała ugasić. Ofiar w ludziach nie było. Szkody wynoszą około 800 tysięcy złotych. Magazyny i zniszczone materiały były ubezpieczone.

KRONIKA

Piątek 21 Czerwiec

Dziś: † Ałolzego.
Jutro: Paulina B.

Wschód słońca — g. 2 m. 32.
Zachód — g. 19 m. 40.

Spowietrzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 20/VI — 1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	707
Temperatura średnia	+ 21° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Zachodni.

Uwagi: pogodnie.
Minimum: + 9
Maximum: + 25° C.
Tendencja barometr.: spadek ciśnienia.

URZĘDOWA

— Przyjęcia u p. wojewody Raczkiwicza. P. wojewoda wileński przyjął w dniu 20 b. m. prezesa Okr. Izby Kontroli Państwowej w Wilnie Jana Pietraszewskiego i odbył z nim konferencję w ogólnych sprawach urzędowych. Następnie przyjęci byli przez p. wojewodę pułk. Krzyżanowski z Warszawy, przedstawiciel Fiducji w sprawach tej organizacji, kpt. Balicki, członek komisji odznaczeniowej Związku Walki Czynnej w sprawach informacyjnych, delegacja Związku Młodzieży Wiejskiej w osobach prezesa Józefa Małowicza i kierownika Świackiewicza w sprawach tego Związku.

— Konferencja w sprawach gospodarczych. P. wojewoda wileński W. Raczkiwicz odbył w dniu dzisiejszym dłuższą konferencję z prezesem B. W. B. z R. Przedmiotem tej konferencji były sprawy gospodarcze.

ADMINISTRACYJNA

— Rozporządzenie o wyrobie pieczywa. Departament służby zdrowia zakończył opracowanie doniosłego rozporządzenia o wypieku chleba i innych wyrobów z mąki. Specjalne przepisy tego rozporządzenia poświęcone są wyrobieniu ciasta w piekarniach. Do wyrobienia ciasta będzie mogła być używana jedynie woda oczyszczona. Surowo zakazane będzie dodawanie do mąki jakichkolwiek przysmieszek, zwiększających wypiek, a szkodliwych dla zdrowia, jak alun, sole miedziane. Piekarze, sporządzający ciasto, będą musieli nosić białe fartuchy i białe kitle. Piekarnie i fabryki cukiernicze będą się mogły mieścić jedynie w miejscach suchych, będą one musiały być wyposażone w specjalne szpiarnie do przechowywania mąki. Sama mąka będzie musiała być przechowywana w workach z czystego tkanego płótna.

Do wyrobów cukierniczych używać będzie można jedynie naturalnych olejków. Za naruszenie przepisów o wypieku nakładane będą kary do 1.000 zł. grzywny i 3 miesięcy aresztu. Rozporządzenie o wypieku znajdzie się na porządku dziennym obrad państwowej rady dozoru nad żywnością w dn. 21-ym b. m.

MIĘSKA

— Podpisanie umowy w sprawie wydzierżawienia teatrów miejskich Z. A. S. P.-owi. W dniu wczorajszym pomiędzy przedstawicielem Z. A. S. P.-u p. dyrektorem Zelwerowiczem a przedstawicielami Magistratu m. Wilna nastąpiło ostateczne podpisanie umowy w sprawie wydzierżawienia Związkowi Artystów Scen Polskich teatrów miejskich w Wilnie.

Jak wiadomo, umowa wchodzi w życie z dniem 1 września b. r. i obowiązywać będzie na przeciąg lat 3-eh.

W związku z powyższym p. Zelwerowicz w tym samym dniu złożył oficjalną wizytę p. wojewodzie Raczkiwiczowi i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawach teatralnych.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B. prosi wszystkich, którzy zgłosili swą współpracę w Uniwersytecie Ludowym, o przybycie na zebranie w dniu 22-ym b. m. (sobota) do gmachu głównego, sala 7 o godz. 18 (6 po poł.).

SPRAWY SZKOLNE

— Z Wyższych Kursów Ziemiańskich we Lwowie. Dyrekcja Wyższych Kursów Ziemiańskich we Lwowie, ul. Kochanowskiego 63 zawiadamia nas, że wps na nowy rok szkolny 1929/30 już się rozpoczęły i trwać będą do 15 września b. r. Zgłoszenia pisemne z dołączeniem świadectwa z ukończonej szkoły średniej ogólnokształcącej i metryki chrztu nadsyłać można pod adresem sekretariatu (ul. Kochanowskiego 63).

Polskie T-wo oświatowe „Światło“ w Wilnie.

Męska szkoła oświatowa im. „Promienistych“ działająca z kursem trzyletnim, otrzymująca naukę teoretyczną i praktyczną kroju szycia i zdobnictwa odzieżowego według programu ministerstwa W. R. i O. P. dla szkół zawodowych. Nauka bezpłatna. Do klasy pierwszej przyjmowani będą uczniowie na mocy świadectwa o ukończeniu co najmniej 6 oddziałów szkoły powszechnej w wieku 14 do 18 lat.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły W. Pohod. 10—12 od dnia 15 czerwca b. r. Przy szkole istnieje internat.

WOJSKOWA

— Odroczenie wojskowe dla jedynych żywcielei. Min. spr. wewn. wyjaśnia, że odroczenie czynnej służby z art. 57 u. o. p. służbie wojsk., może być udzielone: synowi niezdolnego do pracy dziadków, o ile nie posiadają zdolnych do pracy dzieci, synowi, legitymowanemu w tychże warunkach, synowi, uznanemu przez ojca niezdolnego do pracy, rodzonemu lub przyrodniemu bratu, osieroconemu, wpeln lub przez nieślubną matkę i nieślubnego rodzeństwa, adoptowanemu w powyższych warunkach. Wyżej wymienionym poborowym udziela się odroczenia, o ile stwierdzone będzie, że osoby, znajdujące się na ich chlebnie, są niezdolne do jakiegokolwiek pracy zarobkowej, albo, że nie zarabiają z tego powodu, że pełnią służbę w wojsku, odbywają nauki w szkole, są nieletnie, lub nie są ułomne. Przy określaniu niezdolności do pracy należy uznać, że osoby, które utraciły mniej, niż 35 proc. zdolności do pracy, uważa się za zdolne do pracy, osoby zaś, które zdolność tę utraciły ponad 55 proc., za zupełnie niezdolne. W przypadku określenia niezdolności od 35 proc. do 55 proc., rozstrzyga władza, udzielająca odroczenia. Nie podlegają badaniom osoby powyżej 60 lat, matki samotne ponad 45 lat, dziewczęta do 18 lat, a osoby plei męskiej, do 16 lat życia włącznie.

— Oficerowie armji rumuńskiej na pograniczu polskim. Przedwczoraj wieczorem przybyli do Wilna dwaj oficerowie armji rumuńskiej w randze kapitanów, którzy wkrótce udają się na zwiedzenie pogranicza, celem zaznajomienia się z organizacją służby granicznej na pograniczu polskim.

— Zebrania i raporty kontrolne. Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym zostaną powołani do zebrania i raportów kontrolnych następujące osoby:

- 1) Wszyscy szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia rocznika 1904 i 1889.
- 2) Szeregowi rezerwy rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w 1927 lub 1928 roku oraz wszyscy szeregowi pospolitego ruszenia rocznika 1902.
- 3) Szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy nie podlegali zebraniom kontrolnym na zasadzie §§ 588 i 589 Roz. Wyk. do Ustawy o powoz. obow. wojskowym o ile nadal nie posiadają tytułów do zwolnienia, a zebrani kontrolnych nie odbywali.
- 4) Oficerowie rezerwy oraz b. urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej i przynależni do roczników 1890, 1880 i 1884.
- 5) Oficerowie rezerwy rocz. 1900, 1899 i 1984, którzy nie odbyli dotychczas ani ćwiczeń w rezerwie, ani raportów kontrolnych, z wyjątkiem tych, którzy ćwiczenia wojskowe odbyli w roku bieżącym.
- 6) Oficerowie posp. ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi roczników 1879 i 1877, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportów kontrolnych.

O terminach raportów i zebrani kontrolnych będzie podano w odpowiednich obwieszczeniach.

Z KOLEI

— Wileńska Dyrekcja kolejowa obejmuje kierownictwo robót Woro-pajewo — Druja. Z dniem 1 czerwca r. b. kierownictwo budowy linii kolejowej Woro-pajewo — Druja zostało decyzją Ministerstwa Komunikacji przekazane Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie. Osoby zainteresowane w sprawie budowy tej linii zechcą zwracać się w godzinach urzędowych do naczelnika Wydziału Drogowego Dyrekcji P. K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, II piętro, pokój Nr. 24.

ROŻNE

— Komitet uroczystości gen. Bema w Krakowie zwraca się z prośbą do reprezentacji miast, związków i instytucji oświatowych, kulturalnych i t. p., ażeby zechciały

w najbliższych dniach podać do wiadomości Komitetu (Kraków — Ratusz) skład osobowy swych delegacji na uroczystości Bema, które odbędą się w dniach 29 i 30 czerwca w Krakowie i w dniu 30 czerwca w Tarnowie. Również pożądaną jest zgłoszenie wieńców i napisów na szarfach.

— Sekcja Prasowa Komitetu uroczystości generała Bema w Krakowie — (Ratusz) zawiadamia wszystkie organa prasy i wszystkich kolegow dziennikarzy, że chętnie służy wszelkimi informacjami w sprawach uroczystości w Krakowie i Tarnowie.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia“)

— Ostatnie przedstawienia sztuki „Tajfun“. Dziś jedno z ostatnich przedstawień sztuki „Tajfun“ z świetnym gościem Włodzimierzem Brydzińskim na czele. „Tajfun“ z Brydzińskim jest atrakcyjnym i nigdy niezapomnianym wieczorem Teatru Polskiego.

— „Twarz i maska“. Włodzimierz Brydziński zakończy swe występy w Wilnie w komedji woskiej „Twarz i maska“, opartej na niezmiernie błyskotliwym dialogu.

TEATR LUDOWY.

(Ludwisarska 4).

3 występy poezjalne Ryskiego Ryskiego Teatru dramatycznego.

W sobotę 22 b. m. wystawiona zostanie jedna z najlepszych sztuk francuskiego pisarza Vernileta p. t. „Strzelec się kobiet charakteryzowanych“ (Kuzynka z Warszawy). Dla wygody Sz. Publiczności zam. na letniskach po zakonczeniu przedstawienia od teatru kursować będą autobusy we wszystkich kierunkach.

Bilety w księgarni „Lektor“ (Mickiewicza 4).

Koncert symfoniczny w ogrodzie Bernadajńskim.

W sobotę dnia 22 b. m. odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrykcją znanego kompozytora Eugenjusza Dzwieńskiego. W programie między innymi będą wykonane utwory Jękor: „Uwertura Jubileuszowa“ i „Dwie eżeści z sulty“. Sen: Marsz pogrzebowy i Black-outy.

Koncert ten zapoczątkuje cykl koncertów symfonicznych w sezonie letnim.

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

PIĄTEK, dnia 27 czerwca 1929 r.

11.56—12.10. Sygnał czasu, hejnał i komunikat meteorologiczny. 12.10—12.50. Gramofon. 12.50—13.00. Komunikaty P. W. K. z Poznania. 16.40—17.00. Kurs alfabetu Morse'a dla krótkofalowców i amatorów. 17.00—17.20. Program dzienny, repertur i chwilk litewska. 17.25—17.50. „Wilno na P. W. K.“ odczyt wygł. prof. U. S. B. Mieczysław Li-manowski. Transmisja na wszystkie stacje polskie. 17.55—18.45. Transm. z Warsz. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. 18.45 — 19.10. Bajeczki dla najmłodszych opowie Zofja Tokarczykowa. 19.10—19.30. „Marsz szlakiem Batorowego“ — wywiad z kap. Kawalczkiem. 19.30—19.55. Odczyt p. t. „Zdrowie mieszkanie“ — dr. Michał Bradki. 19.55 — 20.05. Sygnał czasu, z Warsz. program na dzień następnym i komunikaty. 20.05 — 20.30. „O Pani dla Pani“ — wygł. Zula Minkiewiczówna. 20.30. Transm. z Warsz. Koncert symfoniczny. Po koncercie komunikaty: P. A. T. polskiej sportowy i inne, oraz „Spacer detektorowy po Europie“ (Retransmisja stacji zagranicznych przez Salon Philipsa w Wilnie).

Z ostatniej chwili.

Z pobytu Pana Prezydenta Rzplitej na Wołyniu.

RÓWNE, 20.VI (Pat). Na program dzisiejszego pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Równem złożyły się głównie uroczystości wojskowe, w czasie których Pan Prezydent, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, był serdecznie podejmowany przez tutejszy garnizon. Uroczystości rozpoczęła msza polowa, odprawiona na placu ćwiczeń 45 p. p., poczem odbyła się defilada oddziałów garnizonu równieńskiego i pobliskich wszystkich rodzajów broni, K. O. P., związku Strzeleckiego i przysposobienia wojskowego. Czoło długiej defilady stanowiła kompania sztandarowa 43 p. Legionów bajorńskich z dwoma sztandarami, wstawionymi w bitwach, stoczonych swego czasu pod Verdun, za co zostały zaszczytnie odznaczone przez armję francuską krzyżem Croi de Guerre. Po defiladzie odbył się w parku 43 p. p. obiad żołnierski. Pośród parku ustawiono stół — dla Pana Prezydenta i jego otoczenia oraz zaproszonych gości, wokół zaś przy długich stołach pospółu z dowódcami zasiadła brać żołnierska, której w udziale przypadł zaszczyt goszczenia wśród siebie najwyższego zwierzchnika.

W obiedzie wzięli udział p. woj. Józefski, władze wojskowe z dowódcą O. K. gen. Taczakim, przedstawiciele miejscowego duchowieństwa wszystkich wyznań, władze sądowe, reprezentanci sfer ziemian-skich i t. d. W czasie obiadu przemówił w imieniu wojska gen. Knoll, kończąc okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent“. Okrzyk ten podchwycy-no przez zgromadzonych, przez dłuższy czas rozbrzmiewał donośnym echem. Gdy następnie gen. Taczak, podnosząc wielkie zasługi budowniczego Polski i jej pierwszego żołnierza, wznosił toast na cześć Marszałka Piłsudskiego rozlegały się gromkie okrzyki na cześć uświetlonego przez wojsko Wodza Naczelnego. W godzinach popołudniowych Pan Prezydent zaszczylił swą obecnością pokazy i ćwiczenia wojskowe i lekkoatletyczne.

RADA MIEJSKA

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej nie wywołało zysowego zainteresowania, co w pierwszym rzędzie uwidoczniło się w nielicznym stonkowno udziale pp. radnych.

Doroczne zebranie członków P. M. S.

Wczoraj odbyło się doroczne walne zebranie sprawozdawcze Centralnego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wileńskiej, poprzedzone uroczystym nabożeństwem, odprawionym przez ks. prob. Miłkowskiego w kościele św. Jana.

Bezpośrednio po tem w lokalu Stow. Techników obradowały poszczególne sekcje, które po zanaleniu materiałów wysunęły cały szereg wniosków, przedłożonych następnie walnemu zebraniu.

Otwarcie obrad zebrania nastąpiło o godz. 5 pp. czego dokonał prezes zarządu centralnego dr. Witold Węśławski, powołując z pośród b. nielicznych uczestników zebrania (około 30 osób) p. kuratora Stefana Pogorzelskiego na przewodniczącego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium przemówienia powitalne wygłosił: przewodniciciel urzędu wojewódzkiego, kurator woj. okr. szk. p. Pogorzelski oraz ks. biskup Kaz. Michalkiewicz.

Z kolei dyrektor biura P. M. S. p. Stanisław Ciozda wygłosił referat n. t. „Jak należy organizować pracę społeczną”, wykresając szczegółowo metody i formy pracy społecznej w ogóle, a pracy oświatowej szczególnie.

Sprawozdanie z działalności centralnego zarządu składali referenci sekcji oświatowej i organizacyjno-finansowej, przedkładając jednocześnie wnioski, wysunięte w czasie obrad sekcji.

Ze sprawozdania, wydanego w specjalnej broszurce widać, iż rezultaty prac P. M. S. są coraz skromniejsze mimo, iż jak to oświadcza sam zarząd, władze państwowe, jak również społeczeństwo przychodziło z wybitną pomocą.

Prace T-wa obejmują działy organizacyjny, oświatowy, pozaszkolny, szkolnictwo, opiekę społeczną i przedszkolną.

T-wo liczy ogółem 2962 członków, z czego centralny zarząd i 5 kół w obrębie m. Wilna funkcjonujących grupuje 1797 członków.

Czytelnia książek i pism istnieje 12, bibliotek 133 z 40267 książkami. Na terenie T-wa funkcjonują 3 uniwersytety ludowe i prowadzone są 59 kursów dla dorosłych, odbyto 354 wykłady przy 4977 uczestnikach. Zorganizowano 258 przedstawień oraz 318 obchodów i zabaw. Domów oświatowych istnieje 12.

T-wo prowadzi 29 szkół z czego 26 powszechnych, oraz 3 zawodowe z 1395 uczniami, 10 burz i 6 ochron z 345 dziećmi.

Opłakanie przedstawia się stan rachunkowy Tawarzystwa. Bilans zamyka się sumą 134.236 zł. 80 gr. ze stratami w kwocie 24.699 zł. 14 gr. które przypisać należy zbyt kosztownej administracji.

Zyski Towarzystwa składały się ze: zbiórki „3 maja” — 23.236 zł. 82 gr. składek członkowskich — 5.721 zł. 41 gr. ofiar — 12.420 zł. 44 gr., zapomóg od min. W. R. i O. Sp., gen. dyr. loterii państw. i samorządów — 87.310 zł. eksploatacji nieruchomości — 14.845 zł. 50 gr. i innych pomniejszych w ogółnej ilości 147.463 zł. 92 gr. Wydatki zaś wyniosły 172.163 zł. 06 gr.

Księgarnia P. M. S. za okres sprawozdawczy dała zaledwie 207 zł. 40 gr. zysku, gdyż koszty handlowe pochłonęły aż 13.129 zł. 44 gr.

Zebrań sprawozdanie przyjęło do aprobującej wiadomości oraz uchwalilo wszystkie wnioski sekcji oraz uzupełnienia, wysunięte w czasie dyskusji.

Zarząd centralny T-wa uzupełniono przez wybr. pp.: Józefa Korolca, dr. Witolda Węśławskiego, prof. Stanisława Pigiona, dyr. St. Paszkiewicza, prezesa Juliana Stawskiego, prezesa Józefa Zółtowskiego, Juliana Merkleina i Jakowickiego.

Do rady nadzorczej weszli pp. Jan Materski, Leon Perkowski, Władysław Lichtarowicz i Al. Zwierzynski.

Po wysunięciu jeszcze kilku drobniejszych kwestyj, jako wolne wnioski, przewodniczący zamknął obrady.

Wieczorem odbyło się w Klubie Szlacheckim zebranie towarzyskie. Kr.

Program zawodów pływackich obejmują: biegi 100, 500 mtr. stylem dowolnym dla panów, 100 mtr. stylem dowolnym dla niestawiarzycznych, 100 i 200 mtr. stylem klasycznym dla panów, 100 mtr. na znak oraz staty z 4 x 50 dla panów. W konkurencji pań rozegrane zostaną biegi 100 mtr. stylem dowolnym, 50 mtr. stylem klasycznym. Termin zgłoszeń upływa w dniu 21.6. b. r.

Najbliższe imprezy sportowe w woj. wileńskim. Sobota dn. 22.VI. — Wilno. Stadjon Sp. Okr. Oir. W. F. Wilno — mecz o mistrzostwo klasy A. Pogoń — A. Z. S.

— M. Troki. Basen pływacki w N-Trokach — pierwszy dzień międzyklubowych zawodów pływackich i mistrzostwa pływackie szkół średnich.

— Lida. Boisko sportowe 77 p.p. Pierwszy dzień zawodów lekkoatlet. o mistrzostwo O. K. III.

Niedziela dn. 23.VI. Stadjon sportowy Okr. Ośrodek W.F. — lekkoatletyczne zawody wewnętrzne A. Z. S.

Boisko Makabi — Mecz o mistrzostwo klasy A. l.p.p. Leg. — Makabi. — M. Troki. Drugi dzień zawodów pływackich międzyklubowych i szkolnych.

— Lida. Dokończenie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo O. K. III.

Pasporty zagraniczne dla celów handlowych. W lonie niektórych organizacji przemysłowych poruszano sprawę konieczności nowelizacji dotychczasowych przepisów paszportowych w odniesieniu do zagranicznych paszportów dla celów handlowych.

Wyrażono przytem pogląd, że obowiązujące obecnie przepisy należałoby zmienić w następujących szczegółach: Aby nie utrudniać wydawania paszportów wielokrotnych dla kilku reprezentantów jednej firmy;

Aby paszporty były wydawane na dłuższy okres czasu, przy paszportach wielokrotnych — zaś przy paszportach jednorazowych, aby termin opiewał na 3 miesiące;

Aby procedura paszportowa została uproszczona. Przeprowadzona na ten temat ankieta wśród organizacji przemysłowych i handlowych wykazała, że poza nielicznymi wyjątkami władze wojewódzkie na obszarze państwa stosunkowo bardzo liberalnie interpretują obowiązujące obecnie przepisy, dzięki czemu starania o handlowe paszporty zagraniczne nie napotykają na większe trudności. Zwłaszcza

gdy wnioski o wydanie paszportu są należycie uzasadnione, władze wojewódzkie bardzo liberalnie stosują terminy ważności paszportu. Co do pewnych dwóch wystarczających w zupełności okólnik ministerjalny zalecający właściwym instancjom, aby przy wydawaniu paszportów nie czyniły żadnych trudności i przyjmowały — o ile niema uzasadnionych powodów czynić inaczej — w dobrej wierze motywów petentów.

Wszystkie niemal organizacje gospodarcze zgodne są co do tego, aby skasowana została kompetencja drugiej instancji co do paszportów handlowych i aby te paszporty mogły być wydawane tak samo, jak paszporty zwykłe przez instancję pierwszą, co przyczyniłoby się do znacznego uproszczenia całej procedury. Dla tych instancji obowiązująca i miarodajną winnaby być opinia izb handlowo-przemysłowych o konieczności wyjazdu w sprawach handlowych.

Należałoby również skasować zupełnie zbędną i bezcelową formalność przedstawiania przez petenta t. zw. świadectwa kwalifikacyjnego wystawianego przez komisariaty policyjne. (—)

Na wileńskim bruku. — Zaginienie. Policję powiadomiono o zaginięciu 22 letniej Janiny Rudzińskiej (Oranżeryjny 2), która wyszła z domu w towarzystwie Zymunta Leusztara (adres niewiadomy) i więcej nie powróciła.

— Ujęcie faterza. Został aresztowany Mowsha Lipenholz (Subocz Nr 71) który na sfalszowane kwity pobrał towary bławatne w sklepach Zawadzkiego (Wielka 52), Szafra (Szklana 10), Pupko (Szklana 1) i Epszejna (Subocz 80). Część pobranych towarów, u Lipenholca odnaleziono.

— Złodzieje leśni. Na ulicy Piwnej policja zatrzymała wozy z drzewem, należące do Adolfa i Kazimierza Tomaszewiczów (zaśc. Granica, gm. Rzesza). Okazało się, że drzewo to pochodzi z kradzieży z lasów państwowych w gminie trockiej. Tomaszewicze obawiają się widocznie odpowiedzialności porzucili zakwestjonowane drzewo i uciekli.

— Włamanie do wagonów towarowych. Wczoraj w nocy niewyśledzeni sprawcy po uprzednim zerwaniu plomb dostali się do wagonów, stojących na stacji towarowej z zamiarem wyniesienia znajdujących się tam towarów. Zauważyli ich strażnicy kolejowi i spłoszyli. Policja zdołała jedynie ująć w pobliżu składów pewnego złodzieja który jest poszukiwany o udział w tem włamaniu.

Wszystkie niemal organizacje gospodarcze zgodne są co do tego, aby skasowana została kompetencja drugiej instancji co do paszportów handlowych i aby te paszporty mogły być wydawane tak samo, jak paszporty zwykłe przez instancję pierwszą, co przyczyniłoby się do znacznego uproszczenia całej procedury.

Dla tych instancji obowiązująca i miarodajną winnaby być opinia izb handlowo-przemysłowych o konieczności wyjazdu w sprawach handlowych.

Należałoby również skasować zupełnie zbędną i bezcelową formalność przedstawiania przez petenta t. zw. świadectwa kwalifikacyjnego wystawianego przez komisariaty policyjne. (—)

Wszystkie niemal organizacje gospodarcze zgodne są co do tego, aby skasowana została kompetencja drugiej instancji co do paszportów handlowych i aby te paszporty mogły być wydawane tak samo, jak paszporty zwykłe przez instancję pierwszą, co przyczyniłoby się do znacznego uproszczenia całej procedury.

Dla tych instancji obowiązująca i miarodajną winnaby być opinia izb handlowo-przemysłowych o konieczności wyjazdu w sprawach handlowych.

Należałoby również skasować zupełnie zbędną i bezcelową formalność przedstawiania przez petenta t. zw. świadectwa kwalifikacyjnego wystawianego przez komisariaty policyjne. (—)

Wszystkie niemal organizacje gospodarcze zgodne są co do tego, aby skasowana została kompetencja drugiej instancji co do paszportów handlowych i aby te paszporty mogły być wydawane tak samo, jak paszporty zwykłe przez instancję pierwszą, co przyczyniłoby się do znacznego uproszczenia całej procedury.

Dla tych instancji obowiązująca i miarodajną winnaby być opinia izb handlowo-przemysłowych o konieczności wyjazdu w sprawach handlowych.

Należałoby również skasować zupełnie zbędną i bezcelową formalność przedstawiania przez petenta t. zw. świadectwa kwalifikacyjnego wystawianego przez komisariaty policyjne. (—)

Wszystkie niemal organizacje gospodarcze zgodne są co do tego, aby skasowana została kompetencja drugiej instancji co do paszportów handlowych i aby te paszporty mogły być wydawane tak samo, jak paszporty zwykłe przez instancję pierwszą, co przyczyniłoby się do znacznego uproszczenia całej procedury.

Dla tych instancji obowiązująca i miarodajną winnaby być opinia izb handlowo-przemysłowych o konieczności wyjazdu w sprawach handlowych.

Należałoby również skasować zupełnie zbędną i bezcelową formalność przedstawiania przez petenta t. zw. świadectwa kwalifikacyjnego wystawianego przez komisariaty policyjne. (—)

Wszystkie niemal organizacje gospodarcze zgodne są co do tego, aby skasowana została kompetencja drugiej instancji co do paszportów handlowych i aby te paszporty mogły być wydawane tak samo, jak paszporty zwykłe przez instancję pierwszą, co przyczyniłoby się do znacznego uproszczenia całej procedury.

Dla tych instancji obowiązująca i miarodajną winnaby być opinia izb handlowo-przemysłowych o konieczności wyjazdu w sprawach handlowych.

Należałoby również skasować zupełnie zbędną i bezcelową formalność przedstawiania przez petenta t. zw. świadectwa kwalifikacyjnego wystawianego przez komisariaty policyjne. (—)

Wszystkie niemal organizacje gospodarcze zgodne są co do tego, aby skasowana została kompetencja drugiej instancji co do paszportów handlowych i aby te paszporty mogły być wydawane tak samo, jak paszporty zwykłe przez instancję pierwszą, co przyczyniłoby się do znacznego uproszczenia całej procedury.

Dla tych instancji obowiązująca i miarodajną winnaby być opinia izb handlowo-przemysłowych o konieczności wyjazdu w sprawach handlowych.

Należałoby również skasować zupełnie zbędną i bezcelową formalność przedstawiania przez petenta t. zw. świadectwa kwalifikacyjnego wystawianego przez komisariaty policyjne. (—)

Wszystkie niemal organizacje gospodarcze zgodne są co do tego, aby skasowana została kompetencja drugiej instancji co do paszportów handlowych i aby te paszporty mogły być wydawane tak samo, jak paszporty zwykłe przez instancję pierwszą, co przyczyniłoby się do znacznego uproszczenia całej procedury.

Dla tych instancji obowiązująca i miarodajną winnaby być opinia izb handlowo-przemysłowych o konieczności wyjazdu w sprawach handlowych.

Należałoby również skasować zupełnie zbędną i bezcelową formalność przedstawiania przez petenta t. zw. świadectwa kwalifikacyjnego wystawianego przez komisariaty policyjne. (—)

Wszystkie niemal organizacje gospodarcze zgodne są co do tego, aby skasowana została kompetencja drugiej instancji co do paszportów handlowych i aby te paszporty mogły być wydawane tak samo, jak paszporty zwykłe przez instancję pierwszą, co przyczyniłoby się do znacznego uproszczenia całej procedury.

Dla tych instancji obowiązująca i miarodajną winnaby być opinia izb handlowo-przemysłowych o konieczności wyjazdu w sprawach handlowych.

Należałoby również skasować zupełnie zbędną i bezcelową formalność przedstawiania przez petenta t. zw. świadectwa kwalifikacyjnego wystawianego przez komisariaty policyjne. (—)

Wszystkie niemal organizacje gospodarcze zgodne są co do tego, aby skasowana została kompetencja drugiej instancji co do paszportów handlowych i aby te paszporty mogły być wydawane tak samo, jak paszporty zwykłe przez instancję pierwszą, co przyczyniłoby się do znacznego uproszczenia całej procedury.

Dla tych instancji obowiązująca i miarodajną winnaby być opinia izb handlowo-przemysłowych o konieczności wyjazdu w sprawach handlowych.

Należałoby również skasować zupełnie zbędną i bezcelową formalność przedstawiania przez petenta t. zw. świadectwa kwalifikacyjnego wystawianego przez komisariaty policyjne. (—)

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Polskie prawo administracyjne w zarysie (część pierwszą) profesorów Uniwersytetu d-r K. W. Kurbanieckiego (Kraków), dr. B. Wasilutynskiego (Warszawa) i dr. J. Panekko (Wilno).

Abym zrozumieć znaczenie tej książki, trzeba uprzytomnić sobie, że dziennik Ustaw (Prav) Respubliki w latach 1918-1928 włącznie obejmują ogółem 9.213 pozycji i 17.609 stron druku. Monitor Polski w tym samym okresie czasu zawiera około 7000 pozycji, natomiast mamy jeszcze Dziennik Ustaw Śląskich, Dziennik Taryf kolejowych, Dziennik Gł. U. Miar, Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Komunikacji, Poczty i Tel., Skarbu, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Wyznań Religijnych i O. P. i Ministerstwa Spraw Zagranicznych i w końcu 16 Dzienników Wojewódzkich. Stądnie też istnieje swaewa administracji i prawa administracyjnego Dyrektor Depart. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych dr. Roman Hausner w Gassels Administracji P. Nr. 2 z 1929. O inncjach przepisów: w obliczu tego ogromu przepisów w najsmielszym musiał opisać odwaga; człowiek, choćby najgłębiej obeznany z prawem ma uczucie, że stała się zbyt grząską granicą, bo odzyskujemy nawet szczególnie wszystkie przepisy regulujące pewne zagadnienie, nie może jeszcze stwierdzić z całą pewnością, czy w którymś z numerów Dziennika Ustaw nie ukrywa się sprostowanie do któregoś z odzyskanych przepisów, które zmienia całkowicie jego sens. Trudniejsza jeszcze, antylei urzędnika, jest sytuacja każdego obywatela, obowiązwanego w myśl art. 90 Konstytucji do szanowania i przestrzegania obowiązujących przepisów prawnych. Tymczasem większość tych ustaw i rozporządzeń obywateli przeciętni nie zna i o ich istnieniu dowiadujemy się najczęściej z kar, jakie nań spadają za nieprzestrzeganie tego lub owego przepisu.

Na tem tle dopiero można zrozumieć znaczenie tych książek, tych dzieł, które usiłują skasować przepisy prawne porzucone w różnych źródłach prawa, Dziennika Ustaw, Monitora, Dzienników Urzędowych i t. d. Do takich wartościowych prac, tem cenniejszych, że będących niejako pionierami tej akcji, należy dzieło trzech profesorów Uniwersytetu specjalistów z zawodów prawa administracyjnego i nauki administracji: profesorów Uniwersytetu: Krakowskiego dr. Kazimierza Władysława Kurbanieckiego, warszawskiego dr. Bohdana Wasilutynskiego i wileńskiego dr. Jerzego Panekki. Książka ta nosi nazwę „Polskie Prawo Administracyjne w zarysie” i została wydana nakładem księgarń powszechnych w Krakowie. Wyszła z druku część pierwsza objętości 418 stron obejmująca przedstawione systematycznie przepisy prawne, dotyczące następujących działów prawa administracyjnego: źródeł (prawa adm.) spraw; godeł i barw państwowych, granic państwa, służby publicznej, administracji, osobistych stosunków prawnych, stosunków mniejszościowych, wyznaniowych, szkolnych, spraw; nauki i sztuki, fundacji, zdrowotności publicznej i komunikacyjnych.

Jak już zaznaczyłem książka ta jest drogiego ceną, ale widać, że w labiryntach naszego ustawodawstwa administracyjnego i oddaje niepospolite przysługi wszystkim tym, którzy są zmuszeni wzgl. pragną i chcą zaznajomić się z najwłaściwszymi przepisami administracyjnymi. W. Reiss.

Giełda warszawska z dn. 20.VI. b. m. WALUTY I DEWIZY: Belgja 128,80 Londyn 43,24 1/2 Nowy Jork 8,90 Holandia 358,18 Kopenhaga 237,50 Wlochy 46,65 Paryż 24,88 1/2 Praga 28,40 Moskwa niem. w obr. nieof. 212,75

SPORT

Z ruchu pływackiego.

Zawody pływackie w N. Trokach. Na otwarcie sezonu Wil. O. Z. P. odbędą się w N. Trokach w dniach 22 i 23 czerwca b. r. zawody pływackie w konkurencji klubowej, oraz zawody o mistrzostwo wileńskich szkół średnich (męskich i żeńskich) w konkurencji szkolnej.

Początek zawodów w dniu 22.6 o godzinie 16, w dniu 23.6 o godzinie 11 rano. Dojazd w dniu 22.6 koleją do Landwarowa, skąd autami dostarczonemi przez Wil. O. Z. P. do N. Trok.

W dniu 23.6 o godzinie 10 rano z przed przystani 3 p. sap. odjadą specjalne auta ciężarowe, które odwieżą na miejsce zawodników uprzednio zgłoszonych (liczbowo). Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Wil. O. Z. P. (Ludwisarska 4, II p.).

Kino Miejskie. Od dnia 19 do 23 czerwca 1929 r. waznie będzie wyświetlany film: W rolach głównych: Charlie Chaplin i Merna Kennedy. Początek seansów od godz. 6-ej. W niedziele i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej.

Kino Kolejowe. Dziś i dni następnym! Wielki wspaniały program. dramat sensacyjno-salonowy. Rsecz dzieje się w Ameryce. W rolach głównych wspólnie w Ameryce. Nad program: KYO ZNAIDZIE KRÓLA PIK arcywesoła komedia w 2-ach aktach.

KINO Piccadilly. DZIŚ Olga Czechowa i Willi Fritsch w wspaniałym romanse z życia arystokracji. Ujawnienie pikantnych tajemnic jednego z panujących dworów europejskich.

CYRK Charlie Chaplina. Komedia amerykańska, aktów 9. Symfonia śmiechu i łez. Tragikomedia ludzkiego serca. W rolach głównych: Charlie Chaplin i Merna Kennedy. Kasa czynna od godziny 5 m. 30. Początek seansów od g. 3 m. 30.

Noc w Nowym Yorku. 10-cio aktowy. Noce kabarety wielkomijskiej. Dorothea Gisch i Rod La Rocque. Nad program: KYO ZNAIDZIE KRÓLA PIK arcywesoła komedia w 2-ach aktach.

DZIŚ Olga Czechowa i Willi Fritsch w wspaniałym romanse z życia arystokracji. Ujawnienie pikantnych tajemnic jednego z panujących dworów europejskich.

Na letnie wywczasy! Najlepszą rozrywką — jest dobra książka! Czy to w upał w lesie, czy w deszcz w mieszkaniu — książka niezawodnie czas uprzyjemni. Przed wyjazdem więc należy jaknajwięcej zakupić pożytecznych książek — które w wielkim wyborze na każdą kieszeń i wszelkie gusta posiada Księgarnia Wacława MIKULSKIEGO. WILŃSKA 25. tel. 664. Katalogi na żądanie bezpłatnie. Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie za zaliczką.

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż starych materiałów otrzymanych z rozbioru budynków przy ul. W. Pohlulanka Nr. 33. 1. Dachówka wileńska żłobkowa . . . 8200 szt. 2. Kafia polewana berlińska . . . 892 3. „ szara berlińska . . . 139 4. „ polewana wielka . . . 95 5. „ narożna . . . 20 6. Blacha żelazna stara . . . 600 kg. 7. Drzewozielki plecowe . . . 8 par Przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca r. b. o godz. 10-ej w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny, pokój Nr. 93. Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 9-ej i pół w kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych, pokój Nr. 92, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 proc. zaoferowanej sumy. Oglądać powyższe materiały można oddzielnie od godziny 9-ej do 15-ej w podwórku przy ul. Wielka Pohlulanka Nr. 33. 1807 Za Dyrektora (—) inż. Markiewicz.

KSIĘGARNIA Wacława Mikulskiego. WILŃSKA 25. tel. 664. kupuje podręczniki używane ze wszystkich zakładów naukowych placąc najwyższe ceny! 1805 2

Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 5 lipca 1929 roku przetarg na roboty ziemne i murarskie na szlakuach odcinka Wołkowyjski-Baranowiec. Roboty ziemnych przewiduje się około 35.000 mtr. i muru przyściółki około 770 mtr. Blisze szczegóły w Monitorze Polskim z dnia 18 czerwca 1929 r. Nr. 193. 1808 Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie.

KURJER WILEŃSKI S-KA Z OGRAN. ODP. DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA »ZNICZ« Ś-TO JAŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40. DZIEŁA KSIĄŻKOWE, DRUKI, KSIĄŻKI DLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. BILETY WIZYTOWE, PROSPEKTY, ZAPROSZENIA, AFISZE I WZBIEGŁYCH RODZAJÓW ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA. DRUKI JEDNO I WIELOBARWNE — OPRAWA KSIĄŻEK PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Spółka wileńska „HANDEL IMPORTOWY” Wilno, Zawalnia 27, telef. 746. SŁONINĄ i SZMALCEM marki „SWIFT”, „ARMAUR” i in. Na prowincję wysyłamy za zalicz. kolejowem po otrzymaniu zadatku. 2

Zgubiono portfel z dokumentami, dla znalazcy bezwartościowem w dn 18 czerwca r. b. na dworcu kolejowym przy kasie klasy 3-ciej w godzinach wieczornych. Uczelwego znalazcy proszę o zwrot pod adresem: Wilno, Żeligowskiego 4; Rezerwa. 1798

Zgubiono Ks. Woj. wyd. przez P. K. U. Świętelną r. 1898 na im. Ignacego Alechnowicza, unieważnia się. 1800-2

Wydawca „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz” Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40.

Drzewnicy! Waszym jedynym organem jest DRZEWO POLSKIE W POLNICH HOLLANDIIS-TIMBER WARSZAWA BIRKNA 13. Jedyne wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis. 3966

Wilenkin ul. Tatarska 20. Meble. Jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. Wykwintne. Mocne. NIEDROGO. Na dogodnych warunkach i na raty. Nadeszły nowości. Akuszerka Marja Brzezina. przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 8098. DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER Choroby WENERYCZNE I SKÓRNE. Elektroterapija, Diatermia, Siofice górskie, Sollux. 1503 Mickiewicza 12. róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 15 — 7.

DOKTOR D. Zeldowicz choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, Elektroterapija. (Diatermia) od 9—1, od 5—8 wiecs. Kobieta-Lekars Dr. Zeldowiczowa koblce, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 1 od 4—6 ul. Mickiewicza 24. W. Zdr. Nr 182.